

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączyć się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 26 (9002)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 4 lutego 1980 r.

Nakład: 143.470

A

Cena 1 zł

Spotkanie E. Gierka z przedstawicielami środowiska dziennikarskiego

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK spotkał się w piątek, 1 bm., z przedstawicielami środowiska dziennikarskiego: członkami Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, gronem czołowych publicystów prasy, radia i telewizji. W spotkaniu wziął udział zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — JERZY ŁUKASZEWICZ. Obecny był kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — KAZIMIERZ ROKOSZEWSKI.

Na wstępie głos zabrał Kazimierz Rokoszewski, który przedstawił dotychczasowy dorobek ognia propagandy w przygotowaniu do VIII Zjazdu PZPR, a także najważniejsze zamierzenia środków masowego przekazu już w okresie pojazdowym. Prasa, radio

i telewizja szeroko upowszechniły treści zawarte w Wytocznych Komitetu Centralnego na VIII Zjazd, inspirowały dyskusję, informowały i informują nadal społeczeństwo o przebiegu przedjazdowej kampanii. Publikacje prasowe, audycje radiowe i telewi-

zyjne rzetelnie odzwierciedlały bogactwo wątków ogólnonarodowej debaty, starannie rejestrując wnioski i propozycje zgłaszane do programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. W zgodnej opinii środowiska dziennikarskiego, listy napływające od czytelników i wypowiedzi uczestników dyskusji potwierdziły a próbę społeczeństwa dla proponowanych kierunków rozwoju Polski w następnych latach. Ostatnie miesiące, tak doniosłe w życiu całego kraju stały się dla polskiego dziennikarstwa dobrze wykorzystaną okazją do podniesienia jakości swojej pracy, wzbogacenia warsztatu twórczego, urozmaicenia sposobu argumentacji publicystycznej.

Podczas spotkania dokonano przeglądu problemów nurtujących środowisko dziennikarskie, zaprezentowano także niektóre propozycje i najczęściej powtarzające się opinie z przedjazdowej dyskusji. Podkreślano, że dyskusja ta jest ważną formą socjalistycznej demokracji, umacniania jednolitości narodu wokół programu partii. Dominuje w niej konstruktywne, a nie krytyczne, a to oznacza, że w trosce o pomyślny rozwój kraju, rzetelność w analizowaniu uwarunkowań dalszego postępu, otwartość w podejmowaniu wszystkich nawet najtrudniejszych spraw.

Ciąg dalszy na str. 2

W atmosferze wyteżonej pracy przygotowujemy się do VIII Zjazdu PZPR

Niewiele dni dzieli nas od VIII Zjazdu partii. Tocząca się w kraju kampania polityczna integruje społeczeństwo do realizacji wspólnych celów i zadań. Przynosi ona cenne rezultaty w postaci inicjatyw społecznych, czynów produkcyjnych oraz doskonalenia funkcjonowania instytucji i przedsiębiorstw w mieście i na wsi. Odbijają się nadal spotkania z delegatami na VIII Zjazd.

SAMORZĄD W SŁUŻBIE WSI

W ubiegły piątek, w Białymstoku odbyła się narada przedstawicieli samorządu spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska”.

E. Gierek przyjął L. Chajna

WARSZAWA (PAP) — 1 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął zasłużonego działacza politycznego i państwowego Leona Chajna i złożył mu najlepsze życzenia z okazji 70 rocznicy urodzin.

Edward Gierek podkreślił zasługi Leona Chajna w budowie jednolitej siły polskiej lewicy i rozwoju Stronnictwa Demokratycznego, w tworzeniu i umacnianiu ludowego państwa.

30-lecie powołania AMB

Uroczyste posiedzenie Senatu

W sobotę, w przeddzień 30 rocznicy powołania Akademii Lekarskiej w Białymstoku, odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu AMB. Przybyli na nie: I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juskiewicz, wice-minister Zdrowia i Opieki Społecznej — prof. dr Józef Grenda, prezes WK ZSL — Jerzy Grzybek, przewodniczący WK SD — Zdzisław Pukorski, sekretarz komitetu wojewódzkich PZPR w Białymstoku — Halina Piotrowska-Oleczak i w Łomży — Ryszard Interewicz, wojewoda białostocki — Zygmunt Sprycha, wicewojewoda łomżyński.

Tak jak to bywało nieraz w latach ubiegłych — do ich wykrzywienia? Jak przedstawiciele załóg oceniają realność przyjętych planów?

Wielkość zadań wyznaczała możliwości zaopatrzenia w surowce, energię i paliwa. Dlatego też przyjęte plany są skromniejsze niż zakładały. Przeważnie zakłada się wzrost produkcji o trzy, cztery, pięć procent. Nieraz — licząc w jednostkach fizycznych — natrafia się na zmniejszenie w stosunku do roku ubiegłego. Rzadko natomiast wzrost produkcji wyrażany jest dwucyfrowymi wskaźnikami.

Wysoką ocenę osiągnięć w trzydziestolecie uczelni, uhonorowane Orderem Sztandaru Pracy II Klasy podkreślił

Kazimierz Clapka i wicewojewoda suwalski Jan Szumilo. Obecni byli przedstawiciele władz uczelni białostockich, zakładów produkcyjnych współpracujących z Akademią, pracownicy AMB, młodzież akademicka.

Rektor AMB — prof. dr Konstanty Wiśniewski przedstawił osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i wychowawcze uczelni, pierwszej stacjonarnej szkoły wyższej w regionie północno-wschodnim. Akademia wykształciła blisko 5200 lekarzy medycyny i stomatologii, wychowała ponad 500 doktorów nauk medycznych i przyrodniczych. W AMB otwarto ponad 80 przewodów habilitacyjnych. Stał się światłem przyciągającym do nauki i badań. W AMB pracowało 8,5 tys. pracowników, z czego jedna trzecia ukazała się zagranicą. Obecnie uczelnia zatrudnia 400 nauczycieli akademickich, w tym 31 profesorów (5 zwyczajnych); jej strukturę organizacyjną tworzą: 64 zakłady, kliniki i studia; na dwóch wydziałach studiuje 2 tys. młodzieży.

Wysoką ocenę osiągnięć w trzydziestolecie uczelni, uhonorowane Orderem Sztandaru Pracy II Klasy podkreślił

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie duże z rozproszonymi, miejscami przelotnymi opadami śniegu, nocą powstające od zachodu cięgie opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od +2 st. do 0, minimalna od 0 do -2 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni skrajający na północno-zachodni.

JUTRO — zachmurzenie duże, opady śniegu i śniegu z deszczem przechodzące w deszcz. Temperatura bez zmian. DZIS imieniny: Andrzeja i Weroniki (sł.)

Ciąg dalszy na str. 2

50 rocznica powstania Komunistycznej Partii Wietnamu

List I sekretarza KC PZPR do sekretarza generalnego KC KPW



Janina Łukasz — laureatka I nagrody; po raz pierwszy widzę Białystok.

Laureaci konkursu „Oblicza Współczesności” w Białymstoku

W końcu ubiegłego tygodnia gościł w Białymstoku laureatów ogólnopolskiego konkursu pn. „OBLICZA WSPÓŁCZESNOŚCI”, ogłoszonego przez redakcję „Gazety Współczesnej” i Państwowe Wydawnictwo „Iskry”.

Uroczystość wręczenia nagród, w zamierzeniu oficjalna, przekształciła się w wielogodzinną rozmowę przyjaciół — bo choć autorzy pamiętników zetknęli się po raz pierwszy raz przebywając w Białymstoku — od razu poczuł się sobie bliżej, pokrewni postawami, bogactwami, a przede wszystkim ogromną wrażliwością na to wszystko co się dzieje wokół nich, wokół nas, na dobre i złe oraz dojrzałości problemami zmieniającego świata.

Omawiając dorobek konkursu doc. dr. hab. Włodzisław Pawluczuk, powiedział: „Oprócz ogromnych korzyści poznawczych, które już wielokrotnie podkreślaliśmy na łamach „GW”, konkurs ten dał autorom 578 prac z całego kraju możliwość zwyczajnego ludzkiego otwarcia, czemu to-

warzyszyli świadomość, iż dzieląc się swoimi przeżyciami, wzbogacają przeżycia innych, budzą gdy trzeba, twórczy protest, zachęcając równocześnie do obywatelskiego uczestnictwa w życiu kraju”.

Z wypowiedzi laureatki pierwszej nagrody Janiny ŁUKASZ, zamieszkałej w Rogowie, woj. łęczyński, wynika prawda: jak ciężko żyje się czasem ludziom nieobojętym, jak trudno o zrozumienie i zjednanie własnego środowiska, które choć globalnie potępią wszelkie dolegliwości życia społecznego gdzie indziej, to gdy przyjdzie spojrzeć na swoje podwórko, odwraca się często fałszywy honor potępiający wywiekanie „brudów” poza środowisko.

Te same myśli rozwinęli i poparli mnóstwem przykładów

Ciąg dalszy na str. 2

Pierwsze posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA (PAP) — W dniu 1 bm. pod przewodnictwem pierwszego prezesa Sądu Najwyższego Włodzimierza Burdowa odbyło się pierwsze posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej.

Komisja uchwaliła plan pracy ustalający sposób realizacji jej zadań określonych w ordynacji wyborczej. Ponadto uchwaliła wytyczne dla okręgowych, wojewódzkich i ob-

wodowych komisji wyborczych w sprawie zadań i trybu ich pracy w kampanii wyborczej do Sejmu PRL i rad narodowych stopnia wojewódzkiego.

W celu udzielenia pomocy w wykonywaniu zadań przez okręgowe, wojewódzkie i obwodowe komisje wyborcze Państwowa Komisja Wyborcza powołała inspekcję terenową.

Od pierwszych dni roku

Koncentracja sił w budownictwie mieszkaniowym

Toczącej się przedjazdowej dyskusji towarzyszy wzmożona aktywność załóg robotniczych. Mimo uciążliwych warunków zimowych trwają prace na licznych obiektach mieszkaniowych województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Na przykład brygady montażowe SKB „Pojezierze” montują pierwsze trzy domy z wielkiej płyty pochodzącej z własnej fabryki domów, a brygady Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego wznoszą 18 domów (w

sześciu wykonują roboty wykończeniowe).

Dobre wejście w nowy rok i utrzymania rytmu produkcji ma szczególne znaczenie dla wykonania planu budownictwa mieszkaniowego. Jak bowiem stwierdzono na konferencji przedstawicieli Samorządów Robotniczych przedsięwzięcia wchodzących w skład BZB, chociaż tegoroczne zadania nie są wyższe od ubiegłorocznych, to jednak ich re-

Ciąg dalszy na str. 2

Po sesjach KSR

W grudniu Sejm uchwalił plan społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na rok 1980. Przypominamy, iż zasadniczym celem planu jest utrzymanie osiągniętego już poziomu życia w sytuacji skromniejszego niż w latach poprzednich tempa wzrostu dochodu narodowego. W warunkach osiągnięcia tego celu jest zmniejszenie na-

darki otrzymały więcej niż w latach poprzednich środków na inwestycje.

Taki podział nakładów budowlanych jest słuszną próbą. Ale jest to tylko jedna strona inwestycyjnego równania. Drugą stroną jest zmniejszenie nakładów na rozwój przemysłu i gospodarki żywnościowej. W tym przypadku trudniej o powszechną aprobatę dla de-

cyzji koniecznych i służących gospodarce jako całości, ale dla wielu województw i przedsiębiorstw decyzji trudnych, a niekiedy i bolesnych.

W jakim więc stopniu konferencje samorządu robotniczego uwzględniły te nadrzędne racje całej gospodarki? Czy podejmowane na sesjach decyzyjne honorują proporcje ustalone w planie centralnym, czy też zmierzają —

Mniej dynamiki — więcej harmonii

kladów inwestycyjnych (z 660 mld zł w roku ubiegłym do 600 mld w roku bieżącym) i przeznaczenie w ten sposób zaoszczędzonych środków na konsumpcję. Drugim celem planu jest harmonizowanie rozwoju całej gospodarki, stopniowe wzmocnianie jej najsłabszych ogniw — energetyki i górnictwa, budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej oraz transportu. Te właśnie działy gospo-

Czas na wypoczynek uczniów szkół średnich

Ferie zimowe dla uczniów szkół podstawowych zakończono: trwają już zajęcia lekcyjne. Przerwy w nauce rozpoczynają dzisiaj młodzież ze szkół ponadpodstawowych. Do 16 lutego korzystają one będzie z zimowisk, obozów i innych różnorodnych form wypoczynku, zapewnionych przez kuratoria, oświaty i wychowania, zakłady pracy instytucje i szkoły.

Białostockie

Dla uczniów woj. białostockiego przygotowano 11 różnych obozów, w tym specjalistyczne-sportowe w wielu miejscowościach, szkoleniowe

Ciąg dalszy na str. 2

Zapowiedź abdykacji królowej holenderskiej

HAGA — Królowa holenderska, Juliana w krótkim oświadczeniu przez radio i telewizję, oznajmia, że postanowiła abdykować na rzecz swojej najstarszej córki, księżniczki Beatrix, której przekazuje władzę 30 kwietnia, w dniu swoich 71 urodzin.

Królowa Juliana wstąpiła na tron 19 sierpnia 1948 r.

Spotkanie obradców pokoju ZSRR i RFN

MOSKWA — W Moskwie zakończyło się trzydniowe spotkanie obradców pokoju ZSRR i RFN, na którym zdecydowanie potępiono politykę USA i ich sojuszników w NATO, zmierzającą do powrotu „zimnej wojny”.

Jemen: upaństwowienie filii koncernu USA

KAIR — Rząd Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej podjął decyzję o nacjonalizacji filii amerykańskiego koncernu naftowego „Caltex Company of Aden”. Ceny ropy naftowej koncernu przeszedł z dnia 1 bm. na własność państwa jemeńskiego bez odszkodowania.

Niedawno JRLD nacjonalizowała własność brytyjskiego koncernu „British Petroleum”.



Gratulacje od redakcji. Tadeusz Cwiak otrzymuje II nagrodę z rąk Mieczysława Chajki, zastępcy Redaktora Naczelnego.

Fot. K. Swiderski

Spotkanie Edwarda Gierka z przedstawicielami środowiska dziennikarskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

Pierwszoplanowe miejsce zajęły problemy związane z jak najlepszym wykorzystaniem wieloletniego potencjału gospodarczego i intelektualnego stworzonego w latach siedemdziesiątych.

Wymieniając niektóre problemy poruszane w przedmowa dyskusji, prowadzący, dziennikarze uczestniczący w spotkaniu mówili o postulatach dotyczących dalszej poprawy efektywności gospodarki, możliwościach troski o oszczędność materiałów, surowców, paliw i energii. W dyskusji przewijały się też często kwestie umiarkowania poczucia współodpowiedzialności za efekty pracy na każdym odcinku, konsekwentnego przeciwdziałania zjawiskom niesubordynacji, przypadków braków, niedostatków, złośliwych, nieudolnych i wytrącających obiektywizm. Wyrażano zgodny pogląd co do potrzeby usprawnienia nieadekwatnych do osiągniętego poziomu sił wytwórczych, metod zarządzania i kierowania gospodarką, pełniejszego wykorzystania dorobku nauki i techniki.

Jednym z wątków debaty nad Wytężnymi na VIII Zjazd PZPR były sprawy dalszego pogłębiania socjalistycznej demokracji. Wskazywano m.in. na potrzebę dalszego budowania partnerstwa między ogniwami władzy a obywatelami, przeciwdziałania wszelkim naruszeniom socjalistycznych norm życia, zwalczania pasożytnictwa, życia kosztem innych, nieuczciwego bogacenia się.

Mocno odzwierciedlone zostały w przedmowa debacie problemy dalszej poprawy warunków życia społeczeństwa, troski o sprawy rodzin znajdujących się w trudnych warunkach materialnych, młodych małżeństw, o rozwój budownictwa mieszkaniowego. Stąd pozytywne przyjęcie zostało przez społeczność wysunięcie tych właśnie spraw na czołowe miejsce w Wytężnych na VIII Zjazd Partii.

Jeden z nurtów bezsporniejszy, szerszej rozmowy wiązał się ze sprawami umiarkowania ofensywności polskiego dziennikarstwa, zwłaszcza w spełnianiu funkcji wychowawczych. Pytania i problemy, które podejmujemy – stwierdzano – muszą być jeszcze bardziej autentyczne i rzetelne, a upowszechniane treści zgodne ze społecznymi odczuciami. Partijność, przyuczepność oddziaływania – mówiono.

Na tym też Edward Gierka podkreślił rolę środków masowego przekazu jako oręża społecznej kontroli sprząającej realizacji programu partii, a także zwalczania zjawisk negatywnych. Wśród zadań ideowo-wychowawczych prasy, radia i telewizji – powiedział sekretarz KC PZPR – szczególne znaczenie ma konsekwentne wspieranie inicjatyw ludzkiej pracy, umiarkowanie poczucia ich odpowiedzialności za wykonanie swych obowiązków, za sprawy swojego zakładu produkcyjnego, za losy kraju. Krytyka dziennikarska musi być adresowana do konkretnych ludzi i instytucji. Tylko w ten sposób możemy sprząć lepsze wykonanie zadań, służących społeczeństwu.

I sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, że polskie dziennikarstwo będzie, tak jak dotąd, również w przyszłości sojusznikiem partii w umiarkowaniu jej wizeru i rozwoju kraju i poprawie warunków życia narodu.

Środowisko dziennikarskie nie przyzwyczajało się. Wówczas, gdy przyczyniła się, przywrócić mogą pozostać.

Z satysfakcją więc odnotowywane były dyskusje, w których, żądając honorowania zawartych umów i dotrzymywania obietnic. Ranga umowy w gospodarce, wręcz ranga samego planu musi wzrosnąć. Jest to w ogóle pierwszy warunek rytmicznej pracy, warunek poprawy efektywności, i w ogóle warunek rozwoju gospodarki.

Sadzę, że jest to najważniejsze przesłanie płynące z wielkością KSR.

Zawracając w przyszłości – w kulturalnych lub na sali obrad – targowano się ze złoceniami o mniejszy plan i większe środki. W tym roku w wielu przedsiębiorstwach budownictwa mieszkaniowego, a także w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Górze, KSR postuluje zwiększenie zadań o jedną trzecią (o ponad 100 milionów złotych), ponad środki przyznane przedsiębiorstwu. W konsekwencji żądano także utrzymania zatrudnienia na ubiegłorocznym poziomie, choć Złocenienie nakazywało jego zmniejszenie.

W tym konkretnym przypadku, tak jak i w innych, jest to po prostu konsekwencja

ba tegoroczny plan. Udać się do wszystkich zgodnie i dziarsko maszerują na przód może przynieść więcej szkód niż pożytku. Taką postawą uniemożliwia wręcz wyegocjowanie społecznej zgody na dokonanie operacji niezbędnej i z punktu widzenia całej gospodarki korzystnej, ale trudnej do zaakceptowania dla niektórych przedsiębiorstw. Uściśnienie środków jednym działem, by przeznaczyć je na stopniowe likwidowanie „wąskich gardeł” w transporcie czy energetyce jest koniecznym warunkiem zwiększenia sprawności całej gospodar-

representowali na spotkaniu: przewodniczący ZG SDP, redaktor naczelny „Trybuny Ludu” – Józef Bareki; wiceprzewodniczący ZG SDP: publicysta „Trybuny Ludu” – Irena Dryll, redaktor naczelny PAP – Janusz Roszkowski, redaktor naczelny „Dziennika Ludowego” Piotr Ziarnik; sekretarz generalny SDP – Zbigniew Tempelski, skarbnik ZG SDP – Michał Wojewódzki, członkowie Prezydium ZG SDP: Andrzej Batoro – reporter CAF, Andrzej Czabłak – redaktor naczelny zespołu programowego Biura Współpracy z Zagranicą Komitetu ds. Radia i TV, Alfred Dąbek – redaktor naczelny „Zołnierza Wolności”, Andrzej Dobrzyński – redaktor naczelny „Prawa i Życia”, Stanisław Glen – Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, Witold Kulisiewicz – redaktor naczelny „Tygodnika Demokratycznego”, Marian Kuszewski – zastępca redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”, Józef Królkowski – redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego”, Tadeusz Lubiejewski – redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej”, Henryk Pasławski – redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej”, Czesław Pazera, redaktor naczelny „Głosu Szczecińskiego”, Henryk Prawda, redaktor naczelny „Literatury”, Jerzy Putrament, redaktor naczelny „Polityki”, Mieczysław Rakowski, redaktor naczelny „Gazety Południowej”, Zbigniew Reguła, redaktor naczelny „Głosu Pracy”, Wiesław Rogowski, redaktor naczelny „Życia Warszawy”, Bohdan Rośniewicz, redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi”, Mieczysław Róg-Swistek, I sekretarz KZ PZPR w Komitecie ds. Radia i TV – Edward Sobczak, redaktor naczelny „Gazety Współczesnej”, Jan Socha, przewodniczący Komitetu ds. Radia i Telewizji – Maciej Szczepaniak, redaktor naczelny „Naszej Trybuny”, Jerzy Szymański, redaktor naczelny „Perspektyw”, Lesław Tokarski, redaktor naczelny „Expressu Wieczorne”, Kazimierz Wiech, redaktor naczelny PA „Interpress”, Mirosław Wojciechowski, komentator „Trybuny Ludu” – Ryszard Wojna i redaktor naczelny „Nowych Drog” – Stanisław Wroński.

W toku spotkania głos zabral EDWARD GIERKA, który serdecznie podziękował dziennikarzom za aktywność i zaangażowanie w przygotowanie do VIII Zjazdu PZPR oraz w kampanii sprawozdawczo-wyborczej, wyrażając jednocześnie przekonanie, że podobny klimat cechować będzie działalność prasy, radia i telewizji również w okresie obchodów Zjazdu, a także po Zjeździe. Mamy świadomość – powiedział sekretarz KC PZPR – spraw i problemów, którymi żyją ludzie pracy. Będziemy je kolejno podejmować. Przy ustalaniu zadań partii kieruje się hierarchia potrzeb społecznych, wewnętrznych i zewnętrznych, uwagami i sugestiami, realistyczną oceną sytuacji w kraju i na świecie.

Wszystko wskazuje, że lata osiemdziesiąte nie będą łatwe, tym więc ważniejsza staje się sprawa efektywności gospodarki. Chodzi bowiem o jak najpełniejsze spożytkowanie potencjału wytwórczego stworzonego w całym 35-leciu Polski Ludowej, a zwłaszcza w latach siedemdziesiątych. Wy maga to znacznego polepszenia funkcjonowania całej gospodarki, a przede wszystkim podniesienia sprawności wykonywania zaplanowanych przedsięwzięć, egzekwowania realizacji decyzji partyjnych i państwowych. Najlepsze nawet intencje i słuszne założenia niewiele przyniosą, jeśli nie będą konsekwentnie wcielane w życie.

W tym też Edward Gierka podkreślił rolę środków masowego przekazu jako oręża społecznej kontroli sprząającej realizacji programu partii, a także zwalczania zjawisk negatywnych. Wśród zadań ideowo-wychowawczych prasy, radia i telewizji – powiedział sekretarz KC PZPR – szczególne znaczenie ma konsekwentne wspieranie inicjatyw ludzkiej pracy, umiarkowanie poczucia ich odpowiedzialności za wykonanie swych obowiązków, za sprawy swojego zakładu produkcyjnego, za losy kraju. Krytyka dziennikarska musi być adresowana do konkretnych ludzi i instytucji. Tylko w ten sposób możemy sprząć lepsze wykonanie zadań, służących społeczeństwu.

I sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, że polskie dziennikarstwo będzie, tak jak dotąd, również w przyszłości sojusznikiem partii w umiarkowaniu jej wizeru i rozwoju kraju i poprawie warunków życia narodu.

Środowisko dziennikarskie nie przyzwyczajało się. Wówczas, gdy przyczyniła się, przywrócić mogą pozostać.

Z satysfakcją więc odnotowywane były dyskusje, w których, żądając honorowania zawartych umów i dotrzymywania obietnic. Ranga umowy w gospodarce, wręcz ranga samego planu musi wzrosnąć. Jest to w ogóle pierwszy warunek rytmicznej pracy, warunek poprawy efektywności, i w ogóle warunek rozwoju gospodarki.

Sadzę, że jest to najważniejsze przesłanie płynące z wielkością KSR.

Zawracając w przyszłości – w kulturalnych lub na sali obrad – targowano się ze złoceniami o mniejszy plan i większe środki. W tym roku w wielu przedsiębiorstwach budownictwa mieszkaniowego, a także w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Górze, KSR postuluje zwiększenie zadań o jedną trzecią (o ponad 100 milionów złotych), ponad środki przyznane przedsiębiorstwu. W konsekwencji żądano także utrzymania zatrudnienia na ubiegłorocznym poziomie, choć Złocenienie nakazywało jego zmniejszenie.

W tym konkretnym przypadku, tak jak i w innych, jest to po prostu konsekwencja

ba tegoroczny plan. Udać się do wszystkich zgodnie i dziarsko maszerują na przód może przynieść więcej szkód niż pożytku. Taką postawą uniemożliwia wręcz wyegocjowanie społecznej zgody na dokonanie operacji niezbędnej i z punktu widzenia całej gospodarki korzystnej, ale trudnej do zaakceptowania dla niektórych przedsiębiorstw. Uściśnienie środków jednym działem, by przeznaczyć je na stopniowe likwidowanie „wąskich gardeł” w transporcie czy energetyce jest koniecznym warunkiem zwiększenia sprawności całej gospodar-

50 rocznica powstania KPW

Ciąg dalszy ze str. 1

W tym trudnym okresie komunizm wietnamski pod kierownictwem marksistowsko-leninowskiej partii, na czele z Ho Chi Minhem wzięli na siebie odpowiedzialność za losy narodu, wysunęli słuszny program walki narodowowyzwoleńczej o niepodległość i demokratyczny Wietnam. Walka doprowadziła do powstania pierwszego w Azji Południowo-Wschodniej państwa socjalistycznego, Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W długotrwałej walce z imperializmem naród Waz odniósł historyczne zwycięstwo – uwolnienie i zjednoczenie kraju i proklamowanie WRS.

Polska Ludowa, tak jak zawsze, również i w przyszłości będzie udzielała niezłomnego poparcia WSR w jej dążeniach zmierzających do stabilizacji, bezpieczeństwa, pokoju i dobrostanu wietnamskiego.

I sekretarz KC PZPR EDWARD GIERKA WARSZAWA, styczeń 1980 r.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

WARSZAWA (PAP) – Z okazji 30-letniej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Wietnamem, przypadającej w dniu 4 bm., kierownictwo partii i państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej wymieniły depesze z pozdrowieniami.

W atmosferze wytężonej pracy

Ciąg dalszy ze str. 1

Przyjmując nowe zadania planowe, spółdzielcy zdają sobie sprawę, iż nie uda się zaspokoić licznych potrzeb i oczekiwań rolników. Zapowiedź zwiększenia dostaw środków do produkcji rolnej pozwala żywić nadzieję na lepsze wypełnianie zadań przez WZSR.

Ponad 160 tys. członków spółdzielców rolniczych, aktywistów komitetów członkowskich oraz nadzorczych, stanowi poważną siłę społecznego działania na wsi. Samorząd w minionym roku odnotował nowe inicjatywy, służące usprawnieniu działalności spółdzielni i obsługi procesu produkcji rolnej.

Czas na wypoczynek uczniów szkół średnich

Ciąg dalszy ze str. 1

dla członków orkiestr szkolnych w Supraślu. W Białowieży, Hajnowce, Sokółce na 4 obozach gościć będą chłopcy i dziewczęta ze Szczecina, Płocka, Milanówka i Gostynina.

We wszystkich miejscowościach, gdzie są odpowiednie warunki lokalowe zorganizowano zajęcia sportowe i rekreacyjne. Weźmie w nich udział ok. 8 tys. uczniów; zaś 3 tys. młodzieży wykorzysta wolny czas na różnorodne wyjazdy. (az)

Łomżyńskie

Głównym organizatorem zimowego wypoczynku młodzieży w woj. łomżyńskim są w tym roku: Komenda Chorągwi ZHP, Zarząd Województwa ZSP, Samorząd Oddziału Wojewódzkiego ZSZ, a także zakłady pracy – ŁZPB „Narew”, ZZZP im. Rewolucji Październikowej i BGŻ.

W Województwie, w Internacie Zespołu Szkół Rolniczych, odpoczywać będzie aktyw młodzieżowy ZSP. Przygotowano tu również oboz sportowy. Spędzi tu ferie zimowe ok. 150 osób. Oddział Wojewódzki ZSZ zorganizował w internacie Liceum Ogólnokształcącego w Ciechanowcu oboz sportowy dla 80 osób. Wspólnie z Łomżyńskim Towarzystwem Wioślarskim związek wysłał swoje grupy młodzieżowe do Płocka, Ostroliki i Ząbkowic Śląskich.

Bank Gospodarki Żywnościowej w Łomży zorganizował w Okoniewku, w swoim ośrodku wypoczynkowym, zimowisko dla blisko 100 osób. Wypoczywać tu będą dzieci pracowników Banku w Łomży i młodzież z województw północno-wschodnich.

Zambrowski Zakład Przemysłu Bawełnianego wysłał grupę ok. 50 dzieci swoich pracowników na zimowisko szkolniowo-wypoczynkowe do Limanowej, a ŁZPB – ok. 95 osób do domu wypoczynkowego w Sopocie.

Dla młodzieży, która nie będzie mogła wyjechać na zimowiska, szkoły ponadpodstawowe przygotowały bogaty program zajęć. Będą to tzw. zimowiska dochodzące, które

Laureaci konkursu w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

Elżbieta Daniszewska z Knyżyna, Tomasz Gruszowski z Ożyszyna, Halina Lubiec-Trawkowska z Warszawy, Genowefa Chyżyńska z Łomży, Henryk Smolski z Elku, a szczególnie Tadeusz Cwiek z Kielce – II nagroda, który opowiedział o czułej, jak sam się sprawdził w sytuacjach ekstremalnych, i jak dalece czuje się odpowiedzialny, kiedy poddaje się takim „zwyyczajom” jak la-półkarstwo i wymuszona zgo-

da na dolegliwości naszego codziennego życia.

Opublikowaliśmy już wiele prac. Można więc sądzić, że nasi Czytelnicy mają swoje zdanie o szczerości wypowiedzi i trafności sądów uczestników konkursu, który – jak powiedział członek jury, prezes WK ZSL – Jerzy Grzybek – jest manifestem dojrzałej obywatelskości.

Takie odczucia, sądząc po listach jakie napływają do redakcji, mają też nasi Czytelnicy, którzy z wielką sympatią piszą o autorach pamiętników.

Wstrząsy podziemne w Jakucji

► MOSKWA – Wstrząsy podziemne o sile 2 stopni w Jakucji zanotowały stacje seismiczne 2 bm. o godz. 2.30. W tym miejscu, 30 km od miejscowości, w Zatoce Oleniockiej, w Morzu Laptejewym. Ostrzeżenie nie było.

Dzieląc się swymi przeżyciami, wzbogacając przeżycia innych.



DELEGACI NA VIII ZJAZD



Stanisław Bednarz

Umieć spojrzeć w przyszłość

Wbiegającym roku nie było dnia, żeby na którymś z wydziałów nie przerwało dostawy energii elektrycznej. Mamy nawet harmonogram wyłączeń — najczęściej więc są postoje w dziale mebli, ponieważ tutaj stosunkowo najłatwiej będzie nadgonić plan produkcji. Wiadomo jednak, że taki musi pracować ciągle; jeśli jest już bardzo źle, zatrzymujemy jeden, a drugi obydwa jednocześnie. W każdym razie produkcja idzie nieźle, ale nie to martwi najbardziej, bo w ubiegłym roku, mimo podobnych kłopotów, jako bodaj jedyny zakład w województwie wykonaliśmy przecięt plan.

Wspominam początki mojej pracy w elektrowni Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, kiedy to wespół z trzema kolegami i pod nadzorem majstra z Dreżna montowaliśmy NRD-owską turbinę energetyczną. Myśleliśmy wówczas, że zakład będzie się mógł obejść bez pomocy elektrowni. Turbina ma moc 1,2 MW, czyli w stosunku do obecnych potrzeb jest dwa razy za mała. Gdybyśmy piętnaście lat temu umieli odważyć spojrzeć w przyszłość...

Mamy turbinę, więc gdy staramy się o dodatkowe przydatki energii słyszymy argument: sami możecie wytwarzać. Argument jest teoretycznie słuszny, ale przecież do tego, żeby turbina pracowała musi być węgiel. Z tym są kłopoty.

Mimo przykrych doświadczeń z ubiegłego roku i przed obecną zimą nie udało się nam zgromadzić dostatecznych zapasów. Był dzień, kiedy zużyliśmy wszystko, co było na składach i musieliśmy pożyczyc węgiel od Hajnowskich Zakładów Suchej Destylacji Drewna. Przydałyby się węgiel na dobę. Jeśli palimy węglem wysokokalorycznym, czego wymagają nasze urządzenia, tak jest w istocie. Ale przecież do pieców idą także gorsze gatunki węgla, wtedy zużywamy go osiemdziesiąt, dziewięćdziesiąt ton. Tego przy przydziałach nie bierze się pod uwagę.

Żeby zniwelować kłopoty, wykorzystujemy w elektrowni trocinę. Metoda nie jest zupełnie pionierska — kotły opalane trocinami mieszanymi z pyłem węglowym widzieliśmy na Śląsku kilka lat temu. Nasza innowacja polega na tym, że stosujemy trocinę mokre, prosto z produkcji. Dzięki wykorzystywaniu odpadów produkcyjnych oszczędzamy w ciągu doby około piętnaście ton węgla.

To, że spalamy trocinę daje jeszcze inną korzyść. Kiedyś zalegały one wszystkie place w zakładzie, to zaś utrudniało pracę. Oczywiście, patrząc z innego punktu widzenia, z punktu widzenia na przykład leśnika, a za takiego się uważam — HPD podlega przecież pod resort Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — można spytać: czy trocinę są tak bezużytecznym odpadem produkcyjnym, że trzeba je spalać? Pytanie to dotyczy też innych odpadów drewnianych. Ich wykorzystanie nie zawsze jest właściwe.

Myślę, że w przyszłości gospodarka odpadami z produkcji powinna się zmienić. Musimy bardziej szanować las. Prace w HPD zaczynałem przed dwudziestu laty w hali traków, pamiętam jakie mieliśmy wówczas drzewa. Były takie, że nie wchodziły w trak. Dzisiaj takie kłody są już rzadkością. (akr)

„WĄSKIE GARDŁA”

Światła i cienie

Choć zima jeszcze w pełni, możemy jednak z ulgą powiedzieć, że w zasadzie dość szczęśliwie przeszliśmy przez energetyczny szczyt. Dni są już coraz dłuższe, a komunikaty Państwowej Dyspozycji Mocy coraz łaskawsze. Nie oznacza to wszakże zniesienia ograniczeń w porażce mocy elektrycznej przez placówki gospodarczo-społeczne oraz indywidualnych odbiorców.

Na poprawę sytuacji skutecznie zadziałało kilka zasadniczych wagi przedsięwzięć: na większą skalę przeprowadzono latem remonty maszyn i urządzeń energetycznych, przybyło trochę nowych mocy, pewną stabilizację zaprowadził nowy system wyłączeń, spore ułatwienia przyniosła też wzmocniona oszczędność.

OBYWATELSKA TRYBUNA PRZEDZIAZDOWA

Już ponad 15 lat działam w różnych organach kontroli społecznej. Miałem więc wiele czasu, by zastanowić się nad ich rolą. Jest oczywiście, że nawet najsprawniejsze rozwiązania ustrojowe nie eliminują automatycznie negatywnych zjawisk społecznych. Ludzie są, jacy są. Różnica polega na tym, że w naszym ustroju nad przestrzeganiem zasad postępowania zgodnego z prawem, poczuciem sprawiedliwości i normami ustrojowymi czuwają nie tylko instytucje państwowe, zawodowo tym się parzące. Prawnie i instytucjonalnie usankcjonowany jest udział całego społeczeństwa w czuwaniu nad przestrzeganiem zasad praworządności. Jestem głęboko przekonany, że wszelkie społeczne instytucje kontrolne są wyższą i bardziej demokratyczną formą czuwania nad właściwym realizowaniem się socjalistycznych zasad życia społecznego.

Ranga kontroli społecznej

Oczywiście, praktyka społeczna nie zawsze w sposób idealny realizuje modelowe założenia. Tak było u nas z instytucją kontroli społecznej. Był czas, że rozmawiano o niej, że co gorsze — nie było żadnej koordynacji w ich działaniu. Zdarzyły się wypadki, że do jednej placówki handlowej trafiło w miesiącu po kilka różnych komisji, zaś do innej latami nie zbliżyła żadna. Takie kontrole miały być skuteczne — utrudniały jedynie pracę i nie budziły społecznego respektu. Były rzeczą mało skuteczną; bowiem ich mnogość osłabiała poczucie ich znaczenia. Rzadko też realizowano ich wnioski.

Czy coś się zmieniło, co powinniśmy jeszcze usprawnić? W moim pojęciu ważnym społecznie faktem było powołanie komitetów kontroli społecznej. Obecnie żadna przeprowadzana w handlu, gastronomii, w osiedlach mieszkaniowych, zakładach pracy — gdziekolwiek zresztą, nie odbywa się bez wiedzy Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej. Nawet kontrole milicyjne, prokuratorskie, PIH-owskie są do nas zgłaszane. Pozwala to na koordynację — wszelkich kontrolnych przedsięwzięć, łacząc nie ich, uniknięcie dublowania i przypadkowości. Tym samym kontrole stają się rzadsze, ale o wiele kompetentniejsze i bardziej skuteczne. Możemy dzięki temu tak je organizować, by w zespole kontrolnym byli fachowcy z danej dziedziny, a także przedstawiciele organów prawa.

Nie wszystko wydaje mi się do końca załatwione. Ciągłe niedostateczna jest ranga społecznej kontroli. Widać ją zarówno w tym, że nigdy nie możemy zebrać pełnego zespołu kontrolujących (zakłady pracy nie zwalniają) jak i w tym, że nie

zawsze, respektuje się nasze wnioski. Widzę konieczność podniesienia rangi instytucji kontroli społecznej i większego respektowania ich wniosków. A także informowania nas, jakie decyzje zostały podjęte w odpowiedzi na zgłoszone przez nas uwagi. Jeśli stwierdzamy np. zawyżone ceny na niektóre towary — zgłaszamy to do PIH. I nasza rola się na tym kończy. Nigdy na ogół nie dowiadujemy się, co z tym fantem zrobiono. Stwierdzamy np. sprzedaż spod łady, kierujemy sprawę do kolegium i tyle. A przecież powinniśmy znać wyniki sprawy i co więcej — konsekwentnie śledzić następnie, czy nasza kontrola była skuteczna, czy wykroczono nie popelnia się dalej.

BOGDAN DE MEZER
zastępca przewodniczącego Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej w Suwałkach

Na początku lat siedemdziesiątych powstał program rozwoju budownictwa mieszkaniowego, którego naczelną zasadą jest stopniowe osiąganie celu zawartego w hasle: „każdej polskiej rodzinie samodzielne mieszkanie”. Istotną sprawą dla młodych rodzin, w myśl tego hasła, jest kontynuowanie budownictwa patronackiego, które jest budownictwem ponadplanowym, prowadzonym systemem gospodarczym.

Budownictwo patronackie — ale nie tylko

Członkowie ZSMP w Hajnowce odpowiadają już wkłady na drugi budynek 30-rodzinny, z efektami na rok 1980. Praca odbywa się w czasie wolnym od obowiązków zawodowych.

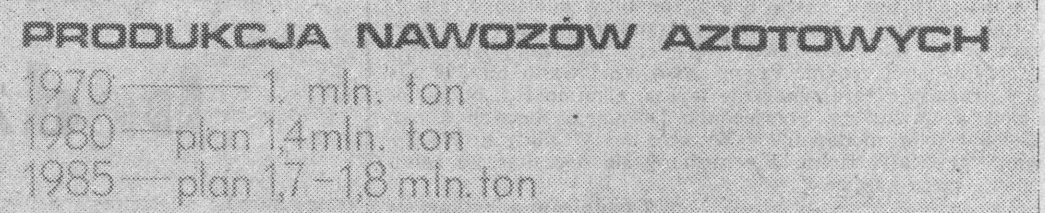
Praktyka wykazuje, że najbardziej zainteresowaną stroną w patronacie jest młodzież. Prowadzi ona roboty najbardziej pracochłonne, mało płatne i w dodatku bez fachowego nadzoru. Widzimy możliwości wykonywania prac związanych z wyuczonym i wykonywanym zawodem, przy których jakości i wydajności byłaby o wiele wyższa. Na przykład: młodzi pracownicy Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego mogliby odpracowywać swój wkład przy układaniu posadzki mozaikowej lub parkietów. ZSMP-owcy z Hajnowskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa przy spawaniu, a więc zgodnie ze swoimi umiejętnościami, zamiast przy tynko-

waniu, którego muszą uczyć się od podstaw. Budownictwo jednorodzinne, które również rozwija się częściowo problem mieszkaniowy, w wypadku młodych nie zdaje jednak egzaminu z powodu zbyt dużych nakładów finansowych. Toteż budownictwo patronackie jest obecnie jedną z najkorzystniejszych i wypróbowanych form. Chcemy też, aby miało ono i aspekt wychowawczy, było wzorem dobrze przygotowanego frontu robót oraz właściwej organizacji pracy.

Otrzymanie mieszkania nierozważnie wiąże się z jego wyposażeniem. Pomimo iż hajnowska młodzież, to w dużym stopniu pracownicy zakładu mebli, jednak z nabyciem mebli mają oni sporo kłopotów. Stąd też wnioskujemy, aby część mebli, wyprodukowanych przez młodzież ponad plan przeznaczona była dla nich. Start życiowy młodej rodziny pociąga za sobą znaczne wydatki finansowe. Ważną rolę odgrywałyby więc pożyczki dla młodych małżeństw, przyznawane z kasy zapomogowo-pożyczkowej czy zakładowego funduszu mieszkaniowego. Mniej korzystną i mało popularną formą są natomiast kredyty dla młodych małżeństw zaciągane w bankach, ze względu na oprocentowanie, 6 proc. to zbyt dużo jak na dochód startującej rodziny. Fundusze społeczne w zakładach pracy są przeważnie zbyt skromne, aby dofinansowywać częściowo spłatę. Popularność kredytu dla młodych małżeństw wzrosłaby także przez zwiększenie asortymentu towarów, które młodzi małżonkowie mogliby nabywać.

Nie mniejszym problemem dla młodego małżeństwa jest opieka nad dzieckiem. W naszym mieście wszystkie dzieci mają miejsca w żłobkach i przedszkolach. Niepokoi jednak fakt dużej absencji chorobowej najmłodszych. Powodem tego jest zbyt mała obsada kadrowa personelu, który nie jest w stanie zapewnić właściwej opieki wychowankom. W interesie rodziny oraz poczucia jej bezpieczeństwa i te sprawy winny znaleźć rozwiązanie.

ROMAN PRZYBYSZ
przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP w HPD



Pożyteczne spotkanie

W wielu miejscowościach odbywają się obecnie spotkania z delegatami na VIII Zjazd PZPR. Chodzi o to, by mogli oni aktywnie uczestniczyć w obradach, posiadając pełne rozeznanie problemów i potrzeb środowiska, które będą reprezentować. Ostatnio, z udziałem delegata na Zjazd — STANISŁAWA RAMATOWSKIEGO, pracownika Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Kolnie spotkanie takie odbyło się w m. in. w miejscowej SKR.

Terem, który obejmuje swą działalnością Spółdzielnię Kółek Rolniczych w Kolnie jest niemały — ponad 36,5 tys. hektarów. Posiada ona 6 zakładów. Istniejąca od 1974 roku spółdzielnia ma jeden z najważniejszych autów — największą ilość sprzętu mechanicznego wśród wszystkich tego typu jednostek w województwie łomżyńskim. Jego właściwe wykorzystanie jest więc głównym miernikiem powodzenia w pracy.

Ponad 200-osobowa załoga SKR osiąga coraz lepsze wyniki, co nie znaczy, że można określić tę działalność już jako dobrą. Nie może być powodem do satysfakcji wykorzystanie sprzętu do poszczególnych rodzajów prac. Tylko 24 proc. efektywności czasu pracy ciągników zużyto do prac rolniczych; 45 proc. przypadło na transport rolniczy, natomiast ponad 30 proc. — na transport na rzecz innych klientów i prace w ogóle nie związane z rolnictwem.

Jest więc w działalności spółdzielni szereg problemów, które muszą być jak najszybciej rozwiązane, by satysfakcję mieli zarówno pracownicy, jak i wszyscy korzystający z usług SKR. Właśnie temu poświęcono było ostatnie zebranie organizacji partyjnej, które odbywało się z udziałem delegata na VIII Zjazd — Stanisława Ramatowskiego.

Podczas dyskusji wiele uwagi poświęcono adaptacji zawodowej pracowników, podkreślając m. in. rolę opiekunów nowo zatrudnianych. Zastanawiano się również nad przyczynami zbyt dużych dysproporcji w osiągnięciach poszczególnych zakładów. W Turzeli np. ilość godzin efektywnych przypadająca na ciągnik wynosi 1013 w ciągu roku, podczas gdy w Kolnie osiągnięto już 1312 godz. Usprawnienia wymaga system kontroli wewnętrznej, rozdzielania pracowników z wykonaniem powierzonych zadań, zużycia paliwa i części zamiennych. Zapoznając delegata z całokształtem zagadnień dotyczących pracy SKR, mówiono m. in. że istnieje potrzeba dalszej modyfikacji systemu kształcenia kadr dla jednostek pracujących na rzecz rolnictwa. Obecnie trafiają tu często pracownicy, którzy przeszli tylko kilkutygodniowy kurs np. traktorzysty i często nie są właściwie przygotowani do obsługi nowoczesnego sprzętu mechanicznego. (nom)

Ciąg dalszy ze str. 3

mu w latach siedemdziesiątych, łączna moc naszych siłowni wzrosła o 14 tys. MW w roku 1970 do około 25 tys. MW obecnie. Pamiętajcie jednak, że moc osiągalna nie jest jeszcze mocą dyspozycyjną, o czym mogliśmy niedawno przekonać z rozmów telefonicznych dziennika telewizyjnego z dyspozytoriami poszczególnych elektrowni. Tak na przykład wieczorem 23 stycznia elektrownia Koźnice o mocy 2600 MW, zapewniała odbiorcom 2.100 MW, elektrownia Dolna Odra o mocy 1600 MW dysponowała 1240 MW, elektrownia Pątnów przekazywała do sieci 800 MW na posiadaną moc 1600. Podobne niedobory notowały elektrownie Jaworzno III i Rybnik.

Przyczyny tego zjawiska były wszędzie te same: awarie, remonty, węgiel gorszej jakości, a tym samym gorzej spalający się. Jak łatwo obliczyć, na skutek tych przyczyn tylko w wymienionych powyżej elektrowniach moc dyspozycyjna spada o ponad 2 tysiące megawatów. Ogromna strata — na miarę dużej elektrowni.

Nasuwa się uwaga: przecież po przykrych doświadczeniach poprzedniej zimy przystąpiono na dużą skalę do remontów już wczesną wiosną, wskutek czego przez cały rok stopień zasilania utrzymywał się w granicach 16—18 stopni.

To prawda. Ale prawda jest i to, że mimo dużych wysiłków energetyków, remonty przeciągnęły się — jak widać z powyższych faktów — nie zostały wszędzie doprowadzone do końca. Przez cały rok — co potwierdza białostocki energetycy — brakowało różnych części zamiennych. Oczywiście robiono, co można we własnym zakresie, ale skomplikowanych elementów nie wykona się systemem gospodarczym.

Mówi sekretarz KZ PZPR w Zakładzie Energetycznym Białostok — Zenon Łoś: — Ubiegłoroczny plan produkcji energii elektrycznej i energii cieplnej wykonaliśmy z nadwyżką. Bieżące zadania są znacznie wyższe, na przykład zakładamy wzrost sprzedaży energii do około 1.800 tys. kWh. Bo takie są potrzeby gospodarki i ludności. Planujemy także wyremontowanie kilkuset kilometrów linii i stacji transformatorowych, zakończenie nowych inwestycji, jak budowa stacji w Fastach i Suwałkach, drugiego bloku B6-50

o mocy 50 MW i 90 Gcal/h w Białymstoku oraz linii Ostrołęka — Elka czy też Góda — Węgorzewo. Jednakże coraz większe zadania eksploatacyjne, produkcyjne i remontowe wymagają nie tylko poprawy organizacji pracy, ale — co ją w dużym stopniu warunkuje — lepszego zaopatrzenia w materiały, części zamienne, sprzęt i środki transportowe. A pod tym względem nie jest najlepiej.

W tym roku inwestycje energetyczne otrzymały pierwszeństwo. Łączna moc naszych siłowni w kra-

lowni w przyszłym pięcioleciu do 38 tys. MW. Za trzy lata powinny otrzymać pierwszy prąd z budowanej obecnie wspólnie pod Kijowem elektrowni atomowej. Ruszy też budowa polskiej elektrowni jądrowej.

Nie ulega więc wątpliwości, że do roku 1985 sytuacja w polskiej energetyce ulegnie dużej poprawie. Są nawet głosy, że uzyska się pewną rezerwę, potrzebną w okresach szczytu i w sytuacjach awaryjnych.

Oby tak było. Oby — bo jak wiadomo — z przybywaniem mocy

Światła i cienie

ju ma się zwiększyć o 1620 MW, w tym o 50 MW z białostockiej elektrowni. Można spodziewać się, że w wyniku podporządkowania Ministerstwu Energetyki i Energii Atomowej wszystkich przedsiębiorstw produkujących urządzenia energetyczne oraz budowlanych pracujących na rzecz energetyki, zarówno przebieg inwestycji, jak i remontów nabierze odpowiedniego tempa i solidności w realizacji.

Kiedy jednak zbilansujemy moc dyspozycyjną z zapotrzebowaniem na energię? Za dwa, trzy, pięć lat?

Odpowiedzi specjalistów są różne, optymistyczne i zachowawcze. Faktem jest, że wzrosło tempo budowy i rozbudowy elektrowni. Często słychać o Belchatowie, Koźniewicach, Polańcu, Żarnowie i innych miejscowościach. Plany resortu energetyki zakładają wzrost mocy naszych si-

energetycznej wzrastać będzie zapotrzebowanie na nią ze strony przemysłu, rolnictwa, transportu, budownictwa, jak też milionów indywidualnych odbiorców. Zwróćmy uwagę, że tylko w naszych województwach buduje się kilkanaście zakładów przemysłowych, jak fabryki dywanów i wyrobów runowych, zakłady mleczarskie, fabryki mebli, fabrykę domów, szklarnie i inne, jak zawsze bardzo chłonne na prąd. A osiedla mieszkaniowe o tysiącach mieszkań i dziesiątkach tysięcy telewizorów, pralek, lodówek, odkurzaczy...? A rolnictwo, któremu w zakresie mechanizacji prac daleko jeszcze do średniego poziomu?

Jest więc sprawa oczywista, że musimy przyspieszyć rozbudowę energetyki, bo warunkuje ona dalszy rozwój całej gospodarki, a także warunki życia narodu. Zważymy przy tym, że obecnie zajmujemy dalekie 18 miejsce w Europie pod względem zużycia prądu na 1 mieszkańca.

Obok budowy i rozbudowy energetyki niezbędne są zatem działa-

nia w kierunku zwiększenia jej dyspozycyjności. Chodzi o usprawnienie całego systemu zaopatrzeniowo-remontowego elektrowni, tak aby jak najmniej było awarii i spowodowanych przez nie kosztownych przestoju zakładów przemysłowych.

Radykalna — bo do takiej dąży — poprawa w zaopatrzeniu gospodarki i ludności w prąd zależy także od racjonalnego jej zużycia przede wszystkim przez zakłady przemysłowe. Nie od dziś stwierdza się, że nasze inwestycje są zbyt energochłonne. Podaje się przykłady z hutnictwa i innych branż przemysłu ciężkiego, my możemy — z własnego podwórka — podać z budownictwa czy też przemysłu maszynowego. Za dużo zużywa się prądu i za dużo materiałów, stali, cementu i innych, dla wyprodukowania których potrzeba również dużo energii.

Są zatem wszelkie przesłanki, by problem energetyczny został rozwiązany w latach osiemdziesiątych. Podejmuje się w tym kierunku wszechstronne działania.

Zanim jednak przestaną nas niekiedy ograniczenia i wyłączenia, istnieje konieczność oszczędzania prądu. Dotyczy ona nas wszystkich, lecz przede wszystkim ujętych limitowaniem energii zakładów przemysłowych. Jest ich kilkadziesiąt w naszych województwach.

W zasadzie — mówi dyrektor Zakładu Energetycznego w Białymstoku inż. Bogdan Siuda — przedsiębiorstwa przemysłowe przestrzegają limitów. Niemniej są sporadyczne wypadki ich przekraczania, co stwierdziliśmy podczas kontroli w Hajnówce. Znacznie gorzej wygląda to w gospodarce komunalnej i usługowej oraz w instytucjach, gdzie obowiązują zarządzenia wojewodów w sprawie ograniczenia zużycia prądu w określonych godzinach.

Nie trzeba chyba rozwodzić się o szkodliwość takiego postępowania. Nie ułatwia ono trudnej pracy energetyków, nie ułatwia pracy i życia załóg pracowniczych i ludności w innych miastach i rejonach, gdzie obok ograniczeń stosuje się dokuczliwe wyłączenia. A przecież wspólne są naszym celom w sferze produkcji i osobistego życia.

RYSZARD KLIMASZEWSKI



Kasia w krainie zabawek.

W krainie misia

Miś w kubraczku, Lalka Jola, Pies Teksaś, Kaczka ze schowkiem, Lis Wisia, Miś Gapić, Kot Kum, stonie, wielbłądy i jeszcze ponad 50 wzorów pluszowych zabawek — oto repertuar wytwórczy Spółdzielni Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Miś” w ŁOMŻY. Dziennie z tego zakładu (oraz jego oddziałów w Grójcu i Goniądzu) wysyła się na rynki krajowe i zagraniczne (na eksport 60 proc.) tysiące sztuk różnych zabawek. Codziennie tysiąc dzieci, choć chwilowo przeżywa radość, gdy w zbiorze ich pojawia się nowy pupilek.

Zabawki z etykietką tomżyńskiej spółdzielni znane są już w całej Europie. Oferty składają kraje Bliskiego Wschodu i Afryki. Chłonnym jest rodzimy rynek. Prezes HENRYK JAKUBOWSKI niektórym musi odmawiać. W niemal chałupniczych warunkach, gdzie dominuje praca ręczna, 520 osób co roku pracuje wydajnie, przekracza plany, uzyskuje nagrody i dyplomy. Lecz wszystkich chętnych uszczęśliwić nie można. Świadczy to przede wszystkim o tym, że towary z „Misia” przyciągają i kuszą.

Przy tym zabawki są wysokiej jakości. Dwie reklamy na tysiąc sprzedanych pozycji, to — w tej branży

— bardzo dobry wynik. Gdyby zapytać w zarządzie o najlepszych pracowników, odpowiadzi się nie uzyska. Kilku czy kilkunastu dobrych



Każdy już coś ma, ale najbardziej popularny jest cyk, bo pobujac się można.

Tekst i fot. Gabor Lorincz

CZYTELNICY REDAKCJA

DRUGA DO SZKOŁY — WCIAŻ DALEKA

My, mieszkańcy wsi Trzyrzeczki chcemy prosić Redakcję o pomoc w zorganizowaniu również naszym dzieciom dojazdu do szkoły w Zwierzynku Wielkim. Jeśli dojazd mają zapewnić uczniowie bliżej mieszkający, tzn. ze wsi Małowista i Lewki, skąd jest tylko 2 km do szkoły i gdzie również kursują autobusy PKS, to dlaczego nasze dzieci muszą chodzić pieszo 5 km, nie mając innego środka komunikacji? Wśród 23 uczniów dochodzących z naszej wsi jest sporo z najmłodszych klas i w złych warunkach atmosferycznych po prostu boją się one chodzić, zwłaszcza przez las.

Kilka lat temu nasze dzieci też były dowożone, ale ta radość trwała krótko. Na przeszkodzie podobno był zły stan drogi. Wtedy zabraliśmy się energicznie do jej remontu w czynie społecznym. Pracę naszą szacowano na 200 tys. zł i droga jest teraz znacznie lepsza, a mimo to „buda” po dzieci ani razu nie przyjechała. Delegacja naszych mieszkańców była niedawno w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku. Nie możemy się doczekać na załatwienie naszej sprawy.

7 podpisów mieszkańców wsi Trzyrzeczki gm. Dąbrowa Białostocka

W BIAŁYM DZIEŃ W AUGUSTOWIE...

... dość często pała się całe szeregi lamp ulicznych. Podobnie jest wokół boisk dwóch szkół, w pobliżu osiedla Marii Konopnickiej, gdzie urządzone dzieciom ślizgawki. Dobrze, że są one dobrze oświetlone podczas korzystania ze ślizgawek wieczorem. Ale dlaczego nikt nie wygasa światła wczesnym popołudniem, a nieraz pała się one do późna w noc. Jako mieszkańiec tego osiedla, taki stan obserwuję już od lat i dziwię się, że apele o oszczędzanie prądu nie trafiają do wszystkich, a są często przysyłowim „grochem o ścianie”. Ktoś powinien się nad tą sprawą zastanowić.

Zygmunt S. (nazwisko i adres znane red.)

W KLUBIE ROLNIKA — LODOWNIA

W naszej wsi Kamienna Stara (gm. Dąbrowa Białostocka) jest Klub Rolnika i chętnie korzystalibyśmy z niego właśnie teraz, gdy w dłuższe wieczory jest więcej czasu na rozrywkę. Niestety od miesiąca klub w ogóle nie jest opalany. Czy można coś zrobić w temperaturze minusowej? Nasze interwencje w Urzędzie Gminy nie dały rezultatu i dlatego piszemy do Was o naszym kłopotcie.

13 podpisów mieszkańców Kamienniej Starej

ZIMNE KALORYFERY

Mieszkam przy ul. Parkowej 14 na parterze. Już kilka razy informowałem Administrację SM „Zachęta” o zimnych kaloryferach w moim mieszkaniu i na klatce schodowej. Przyjmując zgłoszenia, zapisują do zeszytu i każą czekać. Po wizycie konserwatora zaczęły grać w jednym pokoiu, a w drugim i w kuchni nadal zimno, do 10 stopni. Korytarz jest niedograny, bo kiedyś było tam 8 zeberek, a dziś są tylko 3, a w dodatku lokatorzy nie zamykają drzwi wejściowych. Czekam niecierpliwie na swoją kolejkę w usunięciu usterki w ogrzewaniu mego mieszkania.

Edward Łojewski Białystok

NIE MA OGRANICZEŃ?

My, matki i żony ze wsi Trojanowo cierpimy bardzo z powodu rozpalania naszych synów i mężów w miejscowym sklepie GS, gdzie nigdy nie brakuje wina i piwa. Nawet po zamknięciu sklepu czy w nocy można dostać tu napoje alkoholowe, z dodatkową usługą grzania tych trunków, z możliwością kupowania ich na kredyt. Słowem — bez ograniczeń! Pijani mężczyźni spowodowali już kilka poważnych wypadków w naszej wsi i dziwnie, że nikt nie szuka ich przyczyny, nikt nie wydał odpowiednich rozporządzeń w sklepie, o którym każdy wie, że jest powodem naszych nieszczęść. Dlaczego nikt nie słucha naszych interwencji w tej sprawie?

8 podpisów mieszkank wsi Trojanowo, p-ta Klukowa woj. Łomża

(Wybr. Ag)

„PASZE JAK ZŁOTO” w SUWALSKIM

Kiedy przed ponad trzema laty otwieraliśmy konkurs „Pasze jak złoto”, z Suwalskiego zgłosiło się 80 rolników. Czwarde wydanie konkursu i... 1643 uczestników plus dwa koła gospodyń wiejskich. Czy można powiedzieć, że ci gospodarze rywalizujący o miano hodowcy 1979 roku, już dziś kształtują obraz indywidualnego rolnictwa w Suwalskiem?

— Rolnicy biorący udział w konkursie, to ledwie 5 proc. wszystkich właścicieli gospodarstw indywidualnych. Nie pomylić się, jeśli stwierdzić, że to dokładne obliczenia trzeba poczekać do końca lutego, że przynajmniej co dziesiąty kilogram skupionego u

— Z tymi granicami, to mała przesada, skoro średnie plony pasz są u nas ciągle niskie. Są i tacy, którzy zbierają tyle zbóż i kartofli, co holenderscy farmerzy. Fakt jednak, iż łatwiej zgromadzić więcej pasz i powiększyć hodowlę temu gospodarzowi, który zakupi świeże grunty.

— Otrzymujemy ciągle sporo listów, w których rolnicy skarżą się na trudności z zakupem ziemi.

— Gdyby wolne grunty były, a rolnik nie mógł ich nabyć, byłoby źle i natychmiast byśmy reagowali. Ale bywa inaczej; dzisiaj w większości przypadków na zwolniony hektar ziemi — przez odchodzącego na emeryturę — czeka kilku chętnych. Sprzedać można jednemu, stąd reszta niezadowolonych.

Będzie w stodole, będzie na stole

nas mięsa i mleka pochodzi właśnie od nich. Tak więc oni nie tylko kształtują oblicze nieuspołecznionej gospodarki rolnej, ale ich produkcja istotnie waży na ogólnych wynikach gospodarczych województwa — mówi przewodniczący Komisji Konkursowej — mgr inż. TADEUSZ BUCKO.

— A jak oddziałują oni na sąsiadów?

— Liczba uczestników konkursu w wielu wsiach co roku się podwaja. Podobnie dzieje się w gminach np. Augustów, Giżycko, Wądmiany, Giby itd. Proszę zauważyć: grunty w tej ostatniej gminie zaliczamy do słabych, a w zeszłym roku zgłosiło się stamtąd do współzawodnictwa aż 70 rolników. Dla wielu zachęta są proste warunki konkursu, premiujące dynamikę produkcji mięsa i mleka oraz ilość i jakość pasz. A wiadomo, jedno uzależnione jest od drugiego.

— Z tej samej powierzonej gruntów trudno w nieskończoność więcej zbierać. Wydajność pół, przy ograniczonym dopływie środków do produkcji rolnej, też ma swoje granice.

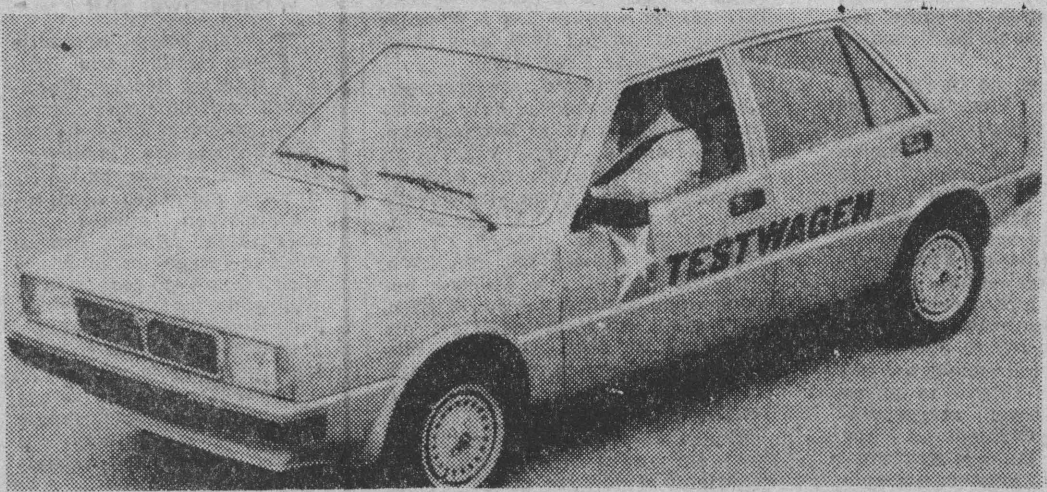
— Ze statystyki wynika, że średnia wielkość gospodarstwa w woj. suwalskim co roku się poprawia, czyli powiększa się. Rolnicy w Suwalskiem kupują chyba sporo ziemi.

— W ostatnich trzech latach — ponad 12 tysięcy ha. Zmniejszyły się przez to zasoby „niechcianego” w żadnym województwie PFZ. Najistotniejsze, że jeśli rolnik kupi grunty, to zaraz na nich pojawi się pląs, siewnik, kombajn. Dobry gospodarz dba o swoje, a przecież co jego, to i nasze. Stąd musi cieszyć, jeśli rolnicy chcą powiększać swoje warsztaty pracy.

— I tak wróćmy do konkursu: chodzi nam przecież, by każdy hektar rozdzieli lepiej.

— Jasne, że jeżeli będzie na polu, to będzie w stodole. A jak w stodole, to i na stole. Jesteśmy właśnie w trakcie dość znaczących zmian strukturalnych naszego rolnictwa; co roku kilkanaście tys. ha ziemi zmienia właściciela. Problem w tym, by nowy był zaradniejszy od poprzednika. Myślę, że ten konieczny manewr wychodzi rolnictwu i całej gospodarce na dobre. (haka)

Moto ramka



NA ZDJĘCIU: samochód roku 1979 — Lancia Delta.

Zgodnie z kilkunastoletnią tradycją, także w 1979 roku 52 dziennikarzy z fachowych pism motoryzacyjnych, ukazujących się w szesnastu krajach Europy, dokonało wyboru samochodu roku. Najlepszym okazał się produkt włoskiej wytwórni Lancia — model Delta 1500.

Po wstępnej selekcji, do ostatecznej rozgrywki o miano najlepszego stanęło 15 marek samochodów (w tej liczbie dziewięć samochodów pochodziło z wytwórni japońskich). Jurorzy przy oddawaniu głosów brali pod uwagę: koncepcję techniczną i projektowanie, komfort jazdy, bezpieczeństwo czynne i bierne, funkcjonalność przyjętych rozwiązań, ekonomiczność eksploatacji oraz cenę.

Cech Rzemiosł Różnych w Wysokim Mazowieckiem obejmuje swą działalnością dwadzieścia gmin i miast, w których jest 836 zakładów rzemieślniczych. W warsztatach znalazło zatrudnienie ponad tysiąc osób, a naukę zawodu pobiera 94 uczniów. Najwięcej zakładów znajduje się w Wysokim Mazowieckiem, a najmniej w Kulessach Kościelnych.

Usługi dla mieszkańców świadczono są m. in. w zakładach krawieckich, stolarskich, mechaniki samochodowej, szklarskich, radiotelewizyjnych i blacharskich.

Wartość usług wynosi około 80 mln zł. Zapotrzebowanie na usługi wciąż wzrasta. Odczuwa się

Rzemiosło dla społeczeństwa

brak dostatecznej ilości warsztatów mechaniki pojazdowej, kowalskich, naprawy narzędzi rolniczych i

sprzętu gospodarstwa domowego.

Cech Rzemiosł Różnych dużą wagę przywiązuje do szkolenia kadr. Tylko w w. r. przeszkolono na kursach 108 osób.

Rzemieślnicy w ramach Obywatelskiego Czynu i lecia PRL wykonali prace społeczne wartości 432 tys. zł. Wybudowali m. in. budynek gospodarczy przy Cechu i utwardzili plac, wykonali modernizację budownictwa administracyjnego. Na 65 tys. zł. wpłacili na NFOP 100 tys. zł. (dat)

Samochód roku 1979

bo znajdująca się na ostatniej pozycji Mazda 929 otrzymała... 2 punkty.

Wszystkie zachwyty i cały splendor spływa na Lancie. Ale ludzie dobrze zorientowani wiedzą, iż ta wytwórnia pozostaje w koncernie Fiata i to on właśnie będzie miał z tego tytułu największe dochody. Między wozem roku 1979, a n. p. modelem Fiata Ritmo istnieje sporo podobieństw (m. in. silnik o pojemności 1498 ccm, skrzynia biegów itd.).

Lancia Delta jest — co podkreślano — doskonałym kompromisem między wymaganiami klientów a ceną. Jednakże w RFN np. Lancia Delta kosztuje 16 500 marek. Nowy model Lancii jest dość sporym samochodem: długość — 3,89 m, szerokość — 1,62 m, wysokość — 1,38 m. Napędzany jest silnikiem umieszczonym poprzecznie z przodu, z którego poprzez pięcio-

biegową skrzynię napęd przekazywany jest na przednie koła. A więc tendencja układu: silnik z przodu i napęd na przód jest w dalszym ciągu w ofensywie. Silnik o mocy 85 KM pozwala na rozwinięcie maksymalnej szybkości 160 km/h oraz zapewnia dobre przyspieszenia. Warto pododać, iż dzięki przyjętym rozwiązaniom, Lancia jest samochodem ekonomicznym: przy szybkości 90 km/h zużywa 6,7 l/100 km. W zawieszeniu Lancii nie ma właściwie żadnych rewe-

— czenie dla pięciu osób. Wy- rzystano w nim wiele spr- dzonych rozwiązań. Prze- i tylne zderzaki są wyko- z tworzywa sztucznego w- lorze wozu z czarnymi gum- wymi nakładkami. Przed- pasażerski jest dobrze o- wany i wentylowany. W- urządzeń dodatkowych -wia pracę kierowcy i spr- wygodnemu podróżowa- Zresztą gdyby nie te wal- Lancia Delta na pewno -zostałaby samochodem ro- tym bardziej, że konkurenc- była bardzo silna. (Jag)

Instrumentem ograniczającym rozrzutność pasz jest podjęta ostatnio uchwała Rady Ministrów. Rolnikowi przyznano mianowicie możliwość skorzystania z ekwiwalentu pieniężnego — trzy złote za kilogram należnej mu paszy, z której kupna zrezygnuje. Może też zamienić żyto na kukurydzę w relacji 1:1, bez wyrównywania różnicy cen (kukurydza jest droższa).

Na mocy tej uchwały utworzono wojewódzkie zespoły gospodarki paszowej oraz ich odpowiedniki na szczeblach gminnych. Zadaniem zespołów jest rozdzielać pasz, a także podejmowanie decyzji o przerzutach między gminami, czy też sektorami gospodarki rolnej.

Z punktu widzenia ogólnego uchwała ta spełnia założony cel. Biorąc pod uwagę fakt, że część rolników skorzysta z ekwiwalentu pieniężnego, zmniejszono odpowiednio przydział pasz na pierwszy kwartał br. Na przykład w woj. białostockim dla sektora indywidualnego o 40 proc., a uśrednionego — około 55 proc.

Celem uchwały jest obniżenie zużycia pasz treściwych do optymalnego minimum. Nie zakłada się natomiast całkowitego ich wyeliminowania w żywieniu zwierząt; a takie tendencje zarysowują się w niektórych gminach woj. białostockiego. W styczniu tylko 30 proc. paszy trafiło do chlewni prowadzonych przez rolników, za resztę zaś pobrano pieniądze. W woj. łomżyńskim jest odwrotnie: tylko za 15 proc. mieszanek wypłacono ekwiwalent.

Zjawisko, jakie obserwujemy w woj. białostockim, może przynieść niepożądane skutki. Jeśli utrzyma się przez następnych parę miesięcy — może spowodować spadek pogłowia, a już na pewno wpłynie na zmniejszenie efektywności tuczu.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że tucznik w polskiej zagrodzie stoi ponad 400 dni, zanim trafi do rzeźni. Na przykład w Anglii tę samą wagę uzyskuje w ciągu 190 dni. Dzieje się tak dlatego, że rolnik nasz żywi świnię przeważnie kartoflami i zbożem, za mało dając

ni, za resztę pobrano pieniądze. W magazynie GS zapasy są spore. Wiceprezes ds. spraw zoopatrzności rolnictwa — Jan Lewko wyraża obawę, że pasze te stracą na jakości. Niektóre można przechowywać do miesiąca, inne do trzech. Po tem jakości jest niska. Informował on o tym WZSR w Białymstoku. Odpowiedziano: w innych gminach nie jest lepiej.

Chlewnia Stanisława Łabieńca w Brzozowie, gospodarstwo specjalistyczne. Na podwórzu kilkanaście tuczników. Towarzyszący nam specjalista z WOPR — Stanisław Kikolski zwraca uwagę, że świnki są zbyt opasane. Twierdzi, że za dużo dostają pasz węglowodanowych, za mało zaś białkowych.

Gospodarz przyznaje, że karmi je wyłącznie paszami z własnej produkcji, nie licząc serwatki. Ma pod dostatkiem ziarna owsa, buraków pastewnych, ziemniaków. Z mieszanek zrezygnował. Sprzedał niedawno 22 tuczniki i w miejsce 44 kwintali pasz pobrał pieniądze.

Specjalista z WOPR szybko oblicza, ile białka dostają tuczniki w dziennej dawce. Na 60–70 kilogramową świnkę wypada po 130 gramów. Jest to stanowczo za mało. Przy tym żywieniu zwierzę przystaje

do 300 gramów. W takim tempie tuczniki uzyskują wagę ubojową za ponad sto dni. Okres ten można o połowę skrócić, dodając do dziennej dawki po około 40 kg Provit (koncentrat białkowy) na sztukę.

Na pytanie dlaczego zrezygnował w ogóle z pasz treściwych, odpowiada: jest to nierachowany pieniądz, czemu miałbym nie skorzystać? Gospodarz dzisiaj nie liczy ile na tym straci.

A czy nie należałoby rozumować tak: można zrezygnować z zakupu pasz w ta-

nię z Brzozowa. Sprzedał on 12 tuczników i także nie zakupił nawet kilograma paszy. Pytanie: dlaczego skorzystał z ekwiwalentu? Odpowiedź: chciałem na tym zarobić, potem może nawet przyjdzie do tego interesu dołożyć. Mam kilkanaście sztuk świń. Będę je chował tak długo, dopóty starczy pasz własnych. A jeżeli zabraknie, tuczniki sprzedam.

Zdzisław Gardecki, jako praktyk zna skutki nieprawidłowego żywienia. Pieniądże potrzebne mu jednak na budowę chlewni. Bank, owszem, kredytu udzielił, ale groza do ręki nie da. Oplaca przelewem. — Ale ja tych materiałów w geesie nie kupię, bo ich nie ma — tłumaczy rolnik. Muszę za nimi pojechać i zapłacić gotówką. Tę samą motywację podał nam Stanisław Łabieńca.

Czy możliwość skorzystania z „nierachowanego grosza” przyniesie w woj. białostockim ujemne skutki? Na to pytanie trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Uchwała działa zaledwie parę tygodni. Wojewódzki zespół gospodarki paszowej wstrzymał się na razie z oceną. Niech minie przynajmniej jeden miesiąc, wówczas będzie to jakiś porównywalny okres, na przykład ze styczniem ubiegłego roku. Część rolników, którzy w całości korzystają z ekwiwalentu, być może nigdy nie kupowała pasz treściwych. Jeśli więc zaistniała możliwość pobrania za nie pieniędzy, chętnie to czynią.

Do obniżenia się efektywności tuczu nie musi dojść. Ale WZGP powinien znaleźć sposób na zahamowanie negatywnych zjawisk, jakie zaczynają się zarysowywać. Niezbędne decyzje należy podjąć już dziś, gdyż za parę miesięcy może być za późno.

ZOFIA JADCZUK

ZE ŚWIATA

Techniki

NOWE TWORZYWO

Znana na światowym rynku firma Du Pont opracowała nowe tworzywo przeznaczone na różnego rodzaju blaty i okładziny. Tworzywo nazywa się corian i jest lano płytą polimetakrylanową pokrytą deseniem marmurowym. Płyta taka jest całkowicie gładka, bez porów, nie brudzi się, jest odporna na wodę i podwyższoną temperaturę.

ANALIZATOR TLENU

Grupa naukowców z Sofii skonstruowała interesujące urządzenie, które automatycznie określa zawartość tlenu w wodzie. Analizator ten może być zastosowany m.in. przy kontroli

Biologiczne ucho

Australijscy naukowcy z Uniwersytetu w Melbourne z myślą o ludziach, którzy utracili słuch, zaprojektowali i wykonali bioniczne ucho. Przekształca ono drgania dźwiękowe na impulsy elektryczne. Przekazywane są one następnie do ucha osoby z uszkodzonym słuchem, gdzie następuje stymulowanie pracy nerwu słuchowego. W ten sposób uszkodzony organ zostaje zastąpiony układem elektronicznym spełniającym identyczne zadanie. Bioniczne ucho przeznaczone jest przede wszystkim dla osób z wadą ucha wewnętrznego. Urządzenie opracowane w Melbourne mogłoby pomóc milionom osób, które cierpią na schorzenia słuchowe.

Ppk mgr Ignacy Poć w czasie pracy na stereokomparatorze służącym do pomiaru współrzędnych zdjęć lotniczych.

CAF — WAF Chmurnyński

Sprawdzian białostockiej fizyki

W ostatnich tygodniach pracownicy Zakładu Fizyki Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku — ANDRZEJ MAZIEWSKI i ANTONI KONARZEWSKI przedstawili prace doktorskie przed komisjami Instytutu Fizyki PAN i Instytutu Fizyki Doświadczalnej UW. Obie prace w całości wykonane zostały w Zakładzie Fizyki, a doktoranci okazali się nie tylko autorami rezultatów naukowych, ale również współtwórcami niekonwencjonalnych metod pomiarowych opracowanych w Białymstoku, a nadto — współorganizatorami wyposażenia w aparaturę.

Doktorzy nauk fizycznych — Antoni Konarzewski (z lewej) i Andrzej Maziewski. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

je możliwości szybkich wdrożeń i tematyce powiązanej z badaniami sterowanymi centralnie. Praca Andrzeja Maziewskiego z dziedziny fizyki ciekich warstw magnetycznych będzie znaczącą w przyszłościach technologiach produkcji telewizorów kolorowych i pamięci maszyn cyfrowych, może mieć zastosowanie w różnych układach modelujących. Rezultaty dokonań Antoniego Konarzewskiego, związane z fizyką wyładowań w gazach, mogą znaleźć zastosowanie w technice wysokonapięciowej i w optymalizacji zapłonu plazmy w przyszłych silownikach termojądrowych.

Podjęte przez doktorantów badania stanowią uzupełnienie tematyce bardzo bogatego wachlarza poszukiwań badawczych w dziedzinie fizyki, prowadzonych w Uniwersytecie Warszawskim. Przebyli oni drogę do sukcesu naukowego w sposób typowy dla pracowników dużych i renomowanych ośrodków fizyki. Każdy z autorów publikował uprzednio rezultaty swych badań w czasopiśmie międzynarodowych, prezentował na konferencjach specjalistycznych (m.in. Birmingham, Monachium, Paryż) i zjazdach krajowych.

Honorowani byli nagrodami rektora Uniwersytetu Warszawskiego, a ponadto znajdują się ze swymi dokonaniami w określonym nurcie prac wyróżnieni, dzielił nagrody zespołowe: sekretarza naukowego PAN (Andrzej Maziewski) oraz ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (Antoni Konarzewski). Nie dziwi więc, że komisje, przed którymi odbywały się obrony prac doktorskich, uznały je za warte wyróżnienia.

Wysoka ocena satysfakcjonuje tym bardziej, że obydwaj doktoranci prezentowali swe prace w placówkach, cieszących się uznaną rangą naukową w fizyce światowej, jak też znanych z bardzo surowych

Z astronomią dokładnością

Hanna Zawadzka w jednej z pracowni Wojskowego Obserwatorium.

Widok topografów przeprowadzających zmudne pomiary terenowe utrwalili w nas przekonanie o trudach tego zawodu. Bo też niełatwe są prace przy rejestrowaniu wszelkich obiektów naturalnych i sztucznych (małych i dużych) oraz zmian zachodzących na powierzchni ziemi, które znajdują potem odbicia na mapach.

Mapy muszą być niezwykle dokładne, aby ułatwić dowódcy i sztabom wojskowym trafna ocenę położenia, podejmowanie decyzji, orientowanie się w terenie i dowodzenie wojskami. Stąd ogromną wagę przykłada się do pracy przy ustalaniu w terenie danych topograficznych. W tej dziedzinie tradycyjne metody pracy zastępowane są nowoczesną techniką.

Nie od dziś wiadomo, że najdokładniejsze mapy opracowywane są na podstawie zdjęć lotniczych. Dzięki rozwojowi fotogrametrii ta metoda w poważnym stopniu skracza czas pracy geodetów, topografów i kartografów.

Specjaliści wojskowej fotogrametrii swoje doświadczenia wykorzystują nie tylko dla potrzeb wojska. Gdy aktualna stała się sprawa ratowania obywatela, który zginął pod Krakowem, władze miasta zwróciły się do nich o pomoc. Podobna metoda posłużyła do wstępnego zdokumentowania historycznych Pól

Zielone AKCENTY

Często słyszy się sdy — pisze w kwartale „Wies i rolnictwo” Leon Rzedowski — że mamy jeszcze za mało maszyn i traktorów. Prawda. Nasza wieś czeka na nie, czeka z nadzieją. Im mniej jest ludzi i im większe wymagania, tym bardziej aktualna staje się potrzeba zaopatrzenia rolnictwa w nowoczesne maszyny. Posługując się nimi można pracować szybciej i wydajniej, chociaż siwek w obecnej sytuacji ma jeszcze wiele do powiedzenia. Przeglądając stosy podań, utwierdzamy się w przekonaniu, że każdy dobry gospodarz chce posługiwać się techniką, bo taka jest moda i potrzeba. Nikt tego nie kwestionuje i każdy z nas potwierdza aspiracje rolników, pragnących prowadzić warsztaty rolne w zororowo i efektywnie.

ROZTAČAMY WIEC wspinał się perspektywę motoryzacji i mechanizacji wsi. Budujemy nowe zakłady, pojawiają się coraz bardziej udane konstrukcje, zastę-

Na jakim koniu?

Warto je poznać przynajmniej w ogólnych zarysach. Za dziesięć lat powszechnie będą stosowane w ciągnikach silniki Diesla. Później będą wprowadzane silniki z tłokiem utrzymującym Wankla, a także gazowe i odrutowe. Między rokiem 1990 a 2000 mają pojawić się w traktorach masowo silniki elektryczne i reaktorowe. Następna ich generacja będzie napędzana energią słoneczną, jądrową oraz ze źródeł biologicznych.

INTERESUJĄCE SA propozycje, które dotyczą nie tylko źródeł napędu. Chodzi także o zwiększanie możliwości agregowania maszyn, ich szerokości roboczej oraz prędkości ciągników. Dla przykładu, plugi przy szerokości roboczej 3,5 do 4,3 m i prędkości pracy od 10 do 12 km będą mogły zorać około 3,5 hektara w ciągu godziny, a na początku XXI wieku — 5,5 hektara. W tym czasie powinien zniknąć tradycyjny plug, liczący sobie laty kilku wieków, a zostaną wprowadzone narzędzia rotacyjne i wahadłowe. Jest to interesujące i z tego względu, że plug badaje najdłużej opierał się wszelkim zasadniczym zmianom konstrukcyjnym i dzisiaj niewiele różni się od tradycyjnych narzędzi używanych przez naszych przodków.

NA temat jego budowy i przeznaczenia napisano wiele tomów, ale jakże mało zrobiono dotychczas, by zastąpić go narzędziem doskonałym, nowoczesnym, bardziej wydajnym.

NA JAKIM KONIU będziemy atakować przyszłość? Wiadomo, że głównie mechanicznym, nie rewelacją na razie nikt nie zapowiada.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Uwaga Rolnicy!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz zakupu owiec rzeźnych przeznaczonych na eksport i użytkowych w miesiącu lutym 1980 r., które odbędą się w niżej podanych miejscowościach o godz. 9-tej na terenie woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DATA	MIĘSCIE ZAKUPU
4.11.1980 r.	Świątynia
5.11.1980 r.	Knyszyn, Wydmyny, Ciechanowiec
6.11.1980 r.	Łubin Kośc., Ryn, Kulesze Kośc.
7.11.1980 r.	Hajnówka, Banie Mazurskie, Belda
8.11.1980 r.	Dąbrowa Biał., Szypliszki
11.11.1980 r.	Michałowo, Etk, Długie, Klukowo
12.11.1980 r.	Siemiatycze, Augustów, Bakalarzewo, Piątnica
13.11.1980 r.	Wasilków, Ukta
14.11.1980 r.	Suwalki, Wieliczki, Czyżew
15.11.1980 r.	Bielsk Podlaski
18.11.1980 r.	Mikołajki, Kobylin, Szepietowo
20.11.1980 r.	Pozędrze, Jabłonna Kośc.
21.11.1980 r.	Widugiery
25.11.1980 r.	Stare Juchy
26.11.1980 r.	Boćki, Szczecinki
27.11.1980 r.	Suchowola, Olecko
28.11.1980 r.	Sokółka, Andrzejewo
29.11.1980 r.	Zaręby Kośc.

U W A G A! Owce użytkowe kupowane będą tylko na spędach woj. białostockiego i suwalskiego.

WARUNKI ZAKUPU OWIEC RZEŹNYCH
Odrost wełny 5—20 mm skopki i tryczki waga netto 28—45 kg, zęby mleczne
Kl. „E” kontraktowane 71 zł, niekontraktowane 67 zł za 1 kg. Kl. „A” kontraktowane 68 zł, niekontraktowane 64 zł za 1 kg.

Waga 28—40 kg kl. „B” kontraktowane 63 zł, niekontraktowane 58 zł za 1 kg.
Odrost wełny 5—20 mm, wiek zębów mlecznych skopki i tryczki waga netto 46—60 kg.

Kl. „E” kontraktowane 66 zł, niekontraktowane 62 zł za 1 kg.
Kl. „A” kontraktowane 63 zł, niekontraktowane 59 zł za 1 kg.

Odrost wełny 5—20 mm skopki i tryki dorosłe wyselekcjonowane z hodowli o wadze powyżej 45 kg netto, dobre umięśnienie kl. A/I — 46 zł i B/I — 44 zł za 1 kg.

U W A G A!
Cenę kontraktowaną można uzyskać po wcześniejszym zakontraktowaniu dostarczanych owiec rzeźnych. Przedmiotem kontraktacji są owce o wadze 28—60 kg skopki i tryczki — zęby mleczne. Termin kontraktacji minimum 3 tygodnie przed planowanym terminem dostawy.

Umowę kontraktacyjną można zawrzeć w Urzędzie Gminy (Stacja Rolna) w OPOZH Białystok, ul. Piłsudskiego 17, Łomża, ul. Armii Czerwonej 16 i Olecko, ul. Leńska 25 jak również u pracowników OPOZH dokonujących zakupu owiec na w/w spędach.

WARUNKI ZAKUPU OWIEC UŻYTKOWYCH
Waga minimum 42 kg, zęby mleczne, odrost wełny minimum 4 cm.

W wypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych, śnieżyca, ślizgawica i spadek temperatury poniżej —10°C — zakupy nie będą obsługiwane.

OPOZH BIAŁYSTOK. k 552-1

ZARZĄD GOSPODARKI TERENAMI w Suwałkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY, niżej wymienionych obiektów położonych na nieruchomości nr 1/2 przy ul. Bukowej w Suwałkach:

— budynek mieszkalny — cena wywoławcza — 30.043 zł,
— budynek gospodarczy — cena wywoławcza — 3.624 zł,
— hydrofornia — cena wywoławcza — 6.317 zł,
— studnia — cena wywoławcza — 10 zł,
— ogrodzenie — cena wywoławcza — 326 zł,
— kurnik z desek — cena wywoławcza — 1 zł.

Na nieruchomości przy ul. Gałaj 11.
— budynek mieszkalny drewniany — cena wywoławcza — 7.020 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 18 lutego 1980 r. o godz. 10 w lokalu Zarządu Gospodarki Terenami w Suwałkach przy Urzędzie Miejskim ul. Mickiewicza 1, pokój nr 6.

Niniejszy przetarg ogłasza się celem rozbiórki wymienionych obiektów.
W przetargu mogą brać udział jednostki społeczne i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach składa się do dnia rozpoczęcia przetargu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zarządu Gospodarki Terenami w Suwałkach, pokój nr 6. Wygrywający przetarg wpłaci kaucję tytułem zabezpieczenia umowy przetargowej.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 370-1

Z powodu zgonu
Kol. Genowefy Jarockiej
byłej pracownicy Z.P.S. i Dr. „Polmos” w Białymstoku
wyraża głębokiego współczucia
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, R.Z. oraz współpracownicy. k 525-1

Wyraża głębokiego współczucia
mgr inż. TERESIE BAZARNIK
mgr inż. ZDZISŁAWOWI BAZARNIKOWI
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, współpracownicy Zjednoczenia PPGR w Suwałkach. k 544-1

Wyraża głębokiego współczucia
Kol. KOL. WACŁAWIE I MARII SZAREJKO
z powodu zgonu
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, Kolo ZSL, Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterinarii oraz pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Weterinarii w Białymstoku. k 555-1

Wyraża głębokiego współczucia
Ryszarda Połockiego
— Weterynaryjnego Inspektora Sanitarnego w Zakładach Mięsnych
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, Kolo ZSL, Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterinarii oraz pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Weterinarii w Białymstoku. k 555-1

Wyraża głębokiego współczucia
ppłk mgr STEFANOWI MASZAKOWI
oraz **RODZINIE**
z powodu zgonu
składają:
Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju w Białymstoku. k 554-1

Wyraża głębokiego współczucia
Teściowej i Matki
składają:
Zarząd Wojewódzki Ligi Obrony Kraju w Białymstoku. k 554-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO-FOTOGRAFICZNA

w Białymstoku

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z USŁUG

świadczonych przez nasze zakłady zlokalizowane

W PAWILONIE przy ul. WARSZAWSKIEJ 79
oferując szanownym PT Klientom usługi w zakresie:

- ◆ fryzjerstwa damskiego i męskiego
- ◆ kosmetyki, manicure i pedicure

ZAKŁAD CZYNNY od godziny 7 do 21

- * fotografii kolorowej i czarno-białej
- * obróbki filmów 8 i 6 mm
- * przeźroczy i negatywów 35 i 60 mm
- * wykonywanie zdjęć na zamówienie w domu Klienta oraz z okazji różnych uroczystości rodzinnych i okolicznościowych
- * wykonywanie zdjęć do dowodów osobistych w terminie ekspresowym na życzenie klienta w ciągu 24 godzin

ZAKŁAD CZYNNY w godzinach 10—18.

k 435-1

PRACA

LEKARKA przyjmie na stałe pomoc domową lubiącą dzieci (do dwulatków), możliwość nauki. Żwa Wierzbowska, 62-714 Warszawa, Obserwatorów 4. k 519-1

PRZYJMIE pomoc do dziecka na stałe. Białystok, Podewornego 4 „B” m. 171. k 504-1

ZATRUDNIĘ pracownika. Zakład Ślusarski. Białystok, Nowożyty 4. Kowalczyk. k 455-0

LOKALE

PRACOWNIK naukowy, osoba samotna, poszukuje samodzielnego pokoju lub kawalerki. Białystok, tel. 352-85 (po godz. 18). k 475-1

POSZUKUJĘ mieszkania nieumeblowanego na terenie Suwałk na okres trzech do czterech lat. Oferty nr 18 Biuro Ogłoszeń Suwałki, Kościuszki 83. k 475-1

ŁADNY lokal gastronomiczny w Katowicach — sprzedam. Henryk Olszenka Katowice 2, skrytka 234. k 305-00

SAMOCZODY

„POLONEZA” nowego — sprzedam. Augustów, ul. Śródmieście 3 m. 32. k 313-00

„SYRENE” 104, rok 1971, silnik nowy — sprzedam. Z. Szybiński, 12-204 Kumielsk (bloki). k 78-1

NOWA Karoseria, silnik, skrzynia biegów do „Syreny” 105 Lux — sprzedam. Elk, Danusi 2, tel. 39-54. k 77-0

„SYRENE” 104, rok prod. 1971, stan dobry — sprzedam. 18-400 Łomża, ul. Poznańska 82. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

NOWA „Zastawa” 1100 p — sprzedam. Jan Siwicki, Wysokie, 16-141 Zagórze, gm. Korycin, woj. białostockie. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

NOWA „Zastawa” 1100 p — sprzedam. Jan Siwicki, Wysokie, 16-141 Zagórze, gm. Korycin, woj. białostockie. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

NOWA „Zastawa” 1100 p — sprzedam. Jan Siwicki, Wysokie, 16-141 Zagórze, gm. Korycin, woj. białostockie. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

NOWA „Zastawa” 1100 p — sprzedam. Jan Siwicki, Wysokie, 16-141 Zagórze, gm. Korycin, woj. białostockie. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

NOWA „Zastawa” 1100 p — sprzedam. Jan Siwicki, Wysokie, 16-141 Zagórze, gm. Korycin, woj. białostockie. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

NOWA „Zastawa” 1100 p — sprzedam. Jan Siwicki, Wysokie, 16-141 Zagórze, gm. Korycin, woj. białostockie. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

NOWA „Zastawa” 1100 p — sprzedam. Jan Siwicki, Wysokie, 16-141 Zagórze, gm. Korycin, woj. białostockie. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

NOWA „Zastawa” 1100 p — sprzedam. Jan Siwicki, Wysokie, 16-141 Zagórze, gm. Korycin, woj. białostockie. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

NOWA „Zastawa” 1100 p — sprzedam. Jan Siwicki, Wysokie, 16-141 Zagórze, gm. Korycin, woj. białostockie. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

NOWA „Zastawa” 1100 p — sprzedam. Jan Siwicki, Wysokie, 16-141 Zagórze, gm. Korycin, woj. białostockie. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

NOWA „Zastawa” 1100 p — sprzedam. Jan Siwicki, Wysokie, 16-141 Zagórze, gm. Korycin, woj. białostockie. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

NOWA „Zastawa” 1100 p — sprzedam. Jan Siwicki, Wysokie, 16-141 Zagórze, gm. Korycin, woj. białostockie. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

NOWA „Zastawa” 1100 p — sprzedam. Jan Siwicki, Wysokie, 16-141 Zagórze, gm. Korycin, woj. białostockie. k 80-1

„WARSZAWA” 223, rok 1972 — sprzedam. Elk, Ogrodowa 4 „a”. Romuald Brygiel. k 80-1

SAMOCZÓD osobowy marki „Zastawa” przebieg 20.000 km, stan bardzo dobry — sprzedam. Wiadomo: Marian Holubowicz, zam. Zubrowka Nowa, gm. Krasnopol, 16-364 Mackowa Ruda. k 92-1

RÓŻNE

MGR INŻ. chemik udziela korektury z matematyki, fizyki, chemii. Wiadomo: Łomża, tel. 30-59 (dzwonic po godz. 16). Wojas. k 81-1

ZGINIĘTA suka — chart afgański (jasna). Odprowadzić za wynagrodzeniem. Białystok, Nowoswawska 29. Sklep zoologiczny. k 523-1

SPRINGER spaniele — szczeniaki po zwycięzcach rasy, wystaw konkursów myśliwskich — sprzedam. Białystok, Kraszewskiego 2 m. 2. k 363-1

DOM czteropokojowy oraz dwupokojowy, atrakcyjnie położone, samodzielne, ogrzewanie z sieci — sprzedam. Ruciane-Nida, Stojeczna 3. Henryk Wyłudęk. k 523-1

POŁ. domu z działką ogrodową — sprzedam. Zofia Pieniążek. Elk, Kolejowa 10. k 74-1

POSZUKUJĘ domu jednorodzinnego lub wydzielone poł domu na okres pięciu lat na terenie Suwałk. Oferty nr 17 Biuro Ogłoszeń Suwałki, Kościuszki 83. k 17-00

DOM wolno stojący z placem 750 m kwadrat, w Elk, ul. Matejki, nie wykonany — sprzedam. Wiadomo: K. Mroz, Elk, Mickiewicza 8/51, tel. 28-60. k 84-0

NOWY dom jednorodzinny, 110 m kwadrat, w Gódnym — sprzedam. Goldap, Żeromskiego 49. k 87-0

PLAC, dom i chlewy — sprzedam. Jan Golanek, 17-200 Hajnówka, ul. Dzierżyńskiego 136. k 86-0

UKŁADAM parkiety, mozaiki parkietową, cyklinę, lakieruję podłogi. Białystok, ul. Sowia 11 (Bojary) Holownia. k 284-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 222-46. Zawistowski. k 494-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 352-47. Talsaj. k 497-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 262-47, 213-87. Gałicki. k 302-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 313-82. Drodowski. k 502-0

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 233-35. Kalinowski. k 502-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13. Zamajczyk. k 548-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 263-58, 263-01. Kilbisz. k 548-0

WPHW — naprawa drobnych sprzętów zmechanizowanego gospodarstwa domowego w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 549-0

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych — tel. 959 czynny całą dobę, w niedzielę i święta świadczymy usługi w godz. 8—18. k 536-0

WPHW — informacja o nowościach trwałego użytku tel. 938. k 536-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

WPHW — naprawa telewizorów ul. Narwiska 3 w godz. 9—17, soboty 10—17, tel. 293-70, ul. Olszewska — Stareosiele w godz. 10—18, poniedziałki 11—17, tel. 293-13. k 533-0

KIERMASZ w DT „Nowy”

na II piętrze

urfu zaprasza

w godz. 8—20

polecając:

- ◆ konfekcje
- ◆ tkaniny
- ◆ dziewiarstwo

po cenach obniżonych i dziewiarstwo z 30 % bonifikatą.

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

k 527-1

FILIA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO w Białymstoku

informuje

KANDYDATÓW PRAGNĄCYCH PRZYSTĄPIĆ DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA STUDIA PRACUJĄCYCH, że w roku bieżącym obowiązują następujące terminy składania dokumentów:

DO DNIA 29 LUTEGO 1980 r. — DLA KIERUNKÓW EKONOMICZNYCH,

DO DNIA 1 KWIEŹNIA 1980 r. — DLA KIERUNKÓW ADMINISTRACYJNYCH.</

Nad sprawami handlu

W białostockim oddziale WSS „Spółem” trwają zabrania statutowe ponad 40-tysięcznej reszty członków spółdzielni. Spółkarnia osiągnęła już półmilion; odbędzie się ich ponad 40, w tym — kilka środowiskowych: z młodzież, aktywnym kobiecym, komitetami kontroli społecznej i w środowisku robotniczym. Warto dodać, że w oddziale „Spółem” w Białymstoku działa 285 komitetów członkowskich.

Najwięcej mówi się na spotkaniach o pieczywie, zarzucając spółdzielni, że oferuje chleb nie zawsze jest w ubiegłym roku zapobieg w zwroty nie wprowadzono. W białostockim oddziale WSS „Spółem” trwają zabrania statutowe ponad 40-tysięcznej reszty członków spółdzielni. Spółkarnia osiągnęła już półmilion; odbędzie się ich ponad 40, w tym — kilka środowiskowych: z młodzież, aktywnym kobiecym, komitetami kontroli społecznej i w środowisku robotniczym. Warto dodać, że w oddziale „Spółem” w Białymstoku działa 285 komitetów członkowskich.

Niekiedy pretensje klientów są niezbyt uzasadnione. Normy technologiczne przewidują dla każdego rodzaju pieczywa odpowiedni okres świeżości. I chociaż w tym czasie chleb może być „puszysty”, to jednak nie jest to dowód na to, że w porządku są obowiązujące przepisy. Gdy o pieczywie mawiają, warto jeszcze dodać, że w b. b. znacznie wzrosła się procentowa ilość wadliwych produktów (w porównaniu do 1979).

Dyskusja nad statusem technika

Dziś, w poniedziałek, 4 bm. rozpocznie się o godz. 17 w sali 112 białostockiego Domu Techniki przy ul. Marii Skłodowej-Curie, otwarte zebranie Komitetu Doskonalenia Kadry Technicznych. W trakcie posiedzenia przewidziano dyskusję nad projektem ustawy o statucie technika. Prelekcję wygłosi członek rzeczywisty Polskiego Komitetu Doskonalenia Kadry NOT — mgr inż. Janusz Pawluczuk.

Zółw czy pocztą?

9 stycznia br. w Urzędzie Pocztowym Białystok 9 przy ul. Zamieny, za nr 1576, została nadana pocztka do Krakowa. Jak wiadomo Białystok — czysto i pięknie — to miasto, które przyciąga do siebie — jak się okazuje — ogromny dystans dla pocztę, skoro do 9 ubiegłego miesiąca — czyli do 10 stycznia — w dniu 10 — przesyła nie dotarła do adresata.

MNIE TO NIE DOTYCZY?

Mówi się tyle i pisze na temat konieczności gospodarskiego stosunku do spraw i mienia, za które jesteśmy odpowiedzialni. Mówi się też o dyscyplinie pracy i staraniach o lepsze jej wyniki. Ale na co dzień nie zawsze o tym pamiętamy i sami nie przestrzegamy tego, co u innych nas razi.

Jaskrawy przykład niegospodarności zasymulował nam przed kilkoma dniami nasz Czytelnik — Czesław Kackielo, kierownik z białostockiej Spółdzielni Pracy „Mototransport”. Przyszedł do redakcji 25 stycznia br. zdenerwowany faktem wyraźnego marnotrawstwa, które sam był świadkiem.

Wspólna strata

— Od wczoraj jeżdżę z towarami i nie ma komu go przyjąć już drugi dzień! A jutro wolna sobota, potem niedziela, więc przez dalsze dwa dni załadunku „Zuk” będzie czekał na parking, a Spółdzielnia „Białostoczan-ka”, która go wynajęła, lek-

czątnie w pracach komitetów członkowskich przy sklepach „Spółem”. W ubr. ich członkowie zgłosili ponad 430 wniosków. Wiele z nich wprowadzono do realizacji. W „Supersamie” przy ul. Piastowskiej, dzięki temu, zamiast baru kawowego, umieszczono stoisko cukiernicze. Na wniosek komitetów wzbogacono w sprzęt sklepy spożywcze przy ul. Nowotki i Lipowej („Nocny”) oraz osrodek „Praktyczny Pami” przy ul. Bema, zwiększono liczbę sprzedawców w sklepach przy ul. Białostockiej i Mickiewicza 44, skorygowano roczny plan obrotów w sklepach przy ul. Zwierzynieckiej i Grotrowskiej. Coraz bardziej zacieśnia się współpraca sklepów WSS i komitetów osiedlowych. Często są to ci sami ludzie. Dobrze znają oni problemy handlu spożywczego, podsuwają pomysły, autentycznie pomagają personelom placówek handlowych w ich pracy. Bywa i tak, że gdy trzeba, członek komitetu sklepowego wkłada biały fartuch i idzie na zaplecze, przyjmować towar. Do takich zaangażowanych można zaliczyć: Antoniego Lipińskiego z komitetu przy „Ratuszowym”, Michała Andrzejewicza — sekretarza terenowej organizacji partyjnej w osiedlu Piasta i działacza społecznego z tego osiedla — Sergiusza Borowika, Alberta Radulskiego z komitetu osiedlowego przy ul. Oboźnej, Henryka Majewskiego (komitet sklepowy z Pieczurka) czy Józefa Popławskiego (komitet członkowski „Delikatesów” przy Al. i Ma-

— Blisko dziesięć lat temu we wsi Gniechul, gmina Zabłudów powstał „Klub Rolnika” — wyposażony go w meble, telewizor i inne urządzenia. Zgodnie z założeniami, miał on pełnić rolę placówki kulturalnej, zapewniać przyjemny wypoczynek po pracy, przyciągać młodych i starszych. Jednakże od kilku lat klub prak-

tycznie jest nieczynny. Lokal o-twierza się wówczas, gdy są zabawy, czy ważne uroczystości. Handel papierosami i innymi towarami gospodarz klubu prowadzi w domu. A przecież nie taka jest jego rola. Inne jest zadanie klubu. Warto, aby sprawa ta zainteresowała się odpowiednie władze. (Jas)

Klub na kłódkę

tycznie jest nieczynny. Lokal o-twierza się wówczas, gdy są zabawy, czy ważne uroczystości. Handel papierosami i innymi towarami gospodarz klubu prowadzi w domu. A przecież nie taka jest jego rola. Inne jest zadanie klubu. Warto, aby sprawa ta zainteresowała się odpowiednie władze. (Jas)

Wspólna strata

— Od wczoraj jeżdżę z towarami i nie ma komu go przyjąć już drugi dzień! A jutro wolna sobota, potem niedziela, więc przez dalsze dwa dni załadunku „Zuk” będzie czekał na parking, a Spółdzielnia „Białostoczan-ka”, która go wynajęła, lek-

czątnie w pracach komitetów członkowskich przy sklepach „Spółem”. W ubr. ich członkowie zgłosili ponad 430 wniosków. Wiele z nich wprowadzono do realizacji. W „Supersamie” przy ul. Piastowskiej, dzięki temu, zamiast baru kawowego, umieszczono stoisko cukiernicze. Na wniosek komitetów wzbogacono w sprzęt sklepy spożywcze przy ul. Nowotki i Lipowej („Nocny”) oraz osrodek „Praktyczny Pami” przy ul. Bema, zwiększono liczbę sprzedawców w sklepach przy ul. Białostockiej i Mickiewicza 44, skorygowano roczny plan obrotów w sklepach przy ul. Zwierzynieckiej i Grotrowskiej. Coraz bardziej zacieśnia się współpraca sklepów WSS i komitetów osiedlowych. Często są to ci sami ludzie. Dobrze znają oni problemy handlu spożywczego, podsuwają pomysły, autentycznie pomagają personelom placówek handlowych w ich pracy. Bywa i tak, że gdy trzeba, członek komitetu sklepowego wkłada biały fartuch i idzie na zaplecze, przyjmować towar. Do takich zaangażowanych można zaliczyć: Antoniego Lipińskiego z komitetu przy „Ratuszowym”, Michała Andrzejewicza — sekretarza terenowej organizacji partyjnej w osiedlu Piasta i działacza społecznego z tego osiedla — Sergiusza Borowika, Alberta Radulskiego z komitetu osiedlowego przy ul. Oboźnej, Henryka Majewskiego (komitet sklepowy z Pieczurka) czy Józefa Popławskiego (komitet członkowski „Delikatesów” przy Al. i Ma-

Radio i TV

W Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne. WYSTAWY W ŁOMŻY Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwaciarska, „Mi-moza”) — Marcin Niemczura: „W krainie cieni” — ekspozycja czynna, codziennie. W SUWAŁKACH Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej artystów okręgu opolskiego oraz malarstwa plastików okręgu gdańskiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Radio i TV

W Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne. WYSTAWY W ŁOMŻY Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwaciarska, „Mi-moza”) — Marcin Niemczura: „W krainie cieni” — ekspozycja czynna, codziennie. W SUWAŁKACH Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej artystów okręgu opolskiego oraz malarstwa plastików okręgu gdańskiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Boguszu, gmina Sokółka, utrzymują od trzech lat kontakty z górnikami kopalni „Murcki”. Prowadzona jest korespondencja, szkoła otrzymała brytki węgla ze kopalni.

— Ale z górnikami zetknęła się młodzież dopiero podczas tegorocznego zimowiska. Marian Gajnych przybył z kopalni „ZMP”, spotkanie było nie mniej interesujące i uatrakcyjniało zimowe wakacje siedemdziesięciu uczniów i nauczycieli. (A)

NA ZDJĘCIU: spotkanie z górnikami na zimowisku. Fot. Z. LENKIEWICZ

Powstało Towarzystwo Przyjaciół Brańska

Niedawno odbył się założycielski zjazd Towarzystwa Przyjaciół Brańska. Głównym jego celem jest pobudzanie i popieranie twórczości artystycznej, działalności naukowej, popularyzatorskiej i oświatowej, związanej z miastem i gminą oraz inicjowanie czynów społecznych dotyczących rozwoju życia kulturalnego i gospodarczego.

Zjazd dokonał wyboru władz Towarzystwa. Prezesem Zarządu wybrany został Mikołaj Lewicki, wiceprezesami — Józef Kosinski i Henryk Paszkowski, sekretarzami — Janina Wońska. Dokonano też wyboru honorowego prezesa Towarzystwa Przyjaciół Brańska. Został nim Edward Krynski — kurator Oświaty i Wychowania w Białymstoku.

Kradzieże nie tuczy

28-letni Bogdan S., mieszkaniec Siemiatycz, nigdzie nie pracujący, postanowił zdobyć trochę pieniędzy. W jaki sposób? — oczywiście najłatwiej ukraść. Upatrzył więc sobie Ryszarda D., rolnika, który przyjechał do Siemiatycz po załadunku różnych rzeczy i po zakupach, w sprzyjającym momencie wyrwał mu z kieszeni portmonetkę i uciekł. Poszkodowany natychmiast zgłosił się na Komisariat MS UKF. Złodzieja nie udało się złapać. W wyniku podjętych czynności, poszukując się m.in. rysopisem złodzieja, szło o 22.05.80. Z mikrofonem uciekł. Skradzione pieniądze wraz z portmonetką odzyskał i zwrócił właścicielowi. Tak więc Bogdan S. i inni amatorzy kradzieży kolejnych dowodów, że kradzieże nie tuczy. (S)

WZSR „Samo omoc Chłopska”

Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa ODDZIAŁ HANDLU OPAŁEM informuje, że z dniem 30 stycznia br. przeniósł swoją siedzibę z ul. Nowowarszawskiej 32 na ul. Dołdy Fabryczne 1 (nowy pawilon). Numery telefonów pozostają bez zmian. k 564-1

Wspólna strata

— Od wczoraj jeżdżę z towarami i nie ma komu go przyjąć już drugi dzień! A jutro wolna sobota, potem niedziela, więc przez dalsze dwa dni załadunku „Zuk” będzie czekał na parking, a Spółdzielnia „Białostoczan-ka”, która go wynajęła, lek-

Radio i TV

W Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne. WYSTAWY W ŁOMŻY Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwaciarska, „Mi-moza”) — Marcin Niemczura: „W krainie cieni” — ekspozycja czynna, codziennie. W SUWAŁKACH Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej artystów okręgu opolskiego oraz malarstwa plastików okręgu gdańskiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

CHOROSZCZ Piętnaście lat spółdzielczego budownictwa

W czerwcu 1964 roku na zebraniu ogólnym pracowników Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Choroszczy wysunięto wniosek zorganizowania Spółdzielni Mieszkaniowej. Propozycja spotkała się z pełnym poparciem dyrekcji, a także z uzumieniem i przychylnością miejscowych władz. Organizatorom przysięgano nie tylko chęć poprawy warunków pracowników, ale także próba dopomożenia dyrekcji szpitala w rozładunku nadmiernego zagęszczenia na oddziałach; bowiem część personelu mieszkała na terenie szpitalnym.

Kilka miesięcy później, zwolane zostało Walne Zebranie Założycieli Spółdzielni. Uczestniczyło w nim wówczas 25 osób.

Oto co mówił dziś na temat „sięgnąć Spółdzielni Mieszkaniowej w Choroszczy” jej długoletni prezes — Grzegorz Moroz: — Czas leci szybko. W tym roku obchodzimy już piętnaście lat istnienia spółdzielni. Członków mamy ponad 1300. Ale nie jest to liczba mała. Wśród oddanych mieszkań, a także przed wszystkim, datującą się z jubileuszem warto podkreślić, iż dotychczas wybudowaliśmy szesnaście bloków (521 mieszkań), w których zamieszkuje 2,5 tys. ludności.

Kiedy po kilku latach działalności okazało się, że nasza spółdzielnia potrzebuje mieszkaniowców Choroszcz realizuje w stosunkowo krótkim czasie, wówczas zasięg jej usług rozszerzony został na gminę Tykocin i miasto Białystok. Dziś nasze osiedla spełniają również rolę małych „spławni” stolicy województwa.

Powoli dobiegała końca budowa pierwszego kompleksu osiedlowego przy Sosie Szpitalnej, a my nie mieliśmy jeszcze terenów ubrojonych pod budownictwo drugiego osiedla. W związku z tym przez kilka następnych lat, główną uwagę skoncentrowaliśmy na przewidywaniu tych trudności. Przy pomocy „Inwestprojektu” i miejscowych władz przystąpiliśmy do budowy dużych kotłowni i zbrojenia terenu, mimo że nie należało to do nas. W roku 1977

Kronika wypadków

W Białymstoku na ul. Sienkiewicza, 32-letni Edward P. kierujący „Fiatem 125p”, potrafił na przebiegu dla pieszych 30-letniego Bazyliego K. Meżczyzna doznał ciężkich obrażeń i został umieszczony w szpitalu. Kierowca „Fiatu”, który — jak stwierdzono — prowadził samochód będąc pod wpływem alkoholu, został na polecenie prokuratora osadzony w areszcie. W Łapach na ul. Wodociągowej 46-letni Aleksy N. jadący ciągnikiem, potrącił 11-letniego Bogdana A. Chłopcę doznał złamania prawej nogi oraz innych obrażeń i został przewieziony do szpitala. Przyczyną wypadku było jego nagłe wtrącenie na jezdnię. W godzinach nocnych na drodze z Niemczyna do Czarnej Białostockiej jadący autobus „Jelcz” 34-letni Stanisław D. uderzył w drzewo, w następstwie czego on i jego pasażer, 46-letni Stanisław P. doznał ciężkich obrażeń i został przewiezony do szpitala. Autobus został uszkodzony na sumę około 80 tys. zł.

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Na trasie Augustów—Białystok, w Zdrojach samochod „Nysa” którym kierował 36-letni Marian O., na skutek nieostrożnej jazdy na śliskiej nawierzchni jezdni, spadł w podjazd, zjechał na pobocze i wywrócił się w przewróconym rowie do góry kołami. Kierowca wyszedł z oporami bez większych obrażeń, natomiast jadący razem Janina Z. z Suwałk została ranna i umieszczona ja w szpitalu w Białymstoku. (X)

Wspólna strata

— Od wczoraj jeżdżę z towarami i nie ma komu go przyjąć już drugi dzień! A jutro wolna sobota, potem niedziela, więc przez dalsze dwa dni załadunku „Zuk” będzie czekał na parking, a Spółdzielnia „Białostoczan-ka”, która go wynajęła, lek-

Radio i TV

W Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne. WYSTAWY W ŁOMŻY Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwaciarska, „Mi-moza”) — Marcin Niemczura: „W krainie cieni” — ekspozycja czynna, codziennie. W SUWAŁKACH Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej artystów okręgu opolskiego oraz malarstwa plastików okręgu gdańskiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

